



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(109)

14. posiedzenie
Komisji Samorządu Terytorialnego
i Administracji Państwowej
w dniu 6 lutego 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianach w organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych oraz o zmianie niektórych ustaw.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Zbyszko Piwoński)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Witam państwa. Witam członków komisji oraz zaproszonych gości, których jest dość liczne grono z uwagi na to, że materia, stanowiąca przedmiot naszych rozważań, jest złożona i dotyczy wielu dziedzin. Za kształt tej ustawy odpowiada minister spraw wewnętrznych i administracji oraz Rządowe Centrum Legislacji, witam więc pana ministra Prokę, a także pana dyrektora Białoruskiego reprezentującego ministra spraw wewnętrznych. Nie są to jedyni nasi goście i przepraszam, że nie jestem w stanie wymienić wszystkich. Może uzupełnię jeszcze ten skład o pana ministra z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz pana dyrektora Mikosę z Ministerstwa Skarbu Państwa. Jeszcze raz przepraszam. Zresztą zabierając głos i tak będziecie się państwo przedstawiali.

Jaki tryb procedowania chciałbym zaproponować i przyjąć? Wprawdzie marszałek Senatu skierował tę ustawę do naszej komisji i my będziemy ją prezentowali na forum Senatu, zwrócił się jednak także o opinie do kilku komisji branżowych, które wyraziły swoje stanowiska. A więc dzisiaj mamy do czynienia z samą ustawą, opinią Biura Legislacyjnego oraz stanowiskami komisji. Serdecznie witam ich przedstawicieli, przybyłych dzisiaj do nas z opiniami.

Jeśli chodzi o samo postępowanie, to z uwagi na układ ustawy trudno byłoby rozpatrywać ją w sposób chronologiczny, artykuł po artykule. Spróbujemy więc debatować nad pewnymi blokami spraw począwszy od art. 1, w którym zapisane są wszystkie podstawowe zmiany dotyczące likwidacji instytucji z pierwszego i drugiego działu. Później, jeżeli będziemy odnosili się do któregoś z działów, to pójdziemy w głąb, aż do pozostałych rozwiązań dotyczących tejże materii. Dzięki temu zwalniamy naszych gości z obowiązku uczestniczenia w całym posiedzeniu, a jednocześnie będziemy omawiać całość sprawy nie szatkując jej na poszczególne części. To jedna uwaga.

I jeszcze druga: omawiana materia jest dość skomplikowana, zakładam więc taką możliwość, że dzisiaj będziemy od razu głosowali nad poszczególnymi poprawkami odnoszącymi się do określonego działu, rozstrzygali o ich przyjęciu lub nieprzyjęciu. Jeżeli zaś chodzi o całość ustawy, to chciałbym zostawić sobie jeszcze troszkę czasu i podczas obrad Senatu – a będą to dwa dni – przewiduję jeszcze krótkie spotkanie komisji, na którym uporządkowalibyśmy to wszystko, co dzisiaj będzie przedmiotem naszych obrad. Wtedy będzie możliwość ewentualnego wyjaśnienia, doprecyzowania. Głosowanie nad całą ustawą przewiduję na kolejne posiedzenie, którego na razie nie

zapowiadam, ale na pewno odbędzie się ono podczas tych dwóch dni, kiedy będziemy mieli posiedzenie Senatu. To tyle co do samego procedowania.

Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

W związku z tym mam pytanie do pana dyrektora Białoruskiego: czy na początek chciałby pan coś powiedzieć na temat całej ustawy?

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Sądzę, że panu przewodniczącemu chodzi o pewne generalia dotyczące projektu, który ma być dzisiaj omawiany. Pozwolę sobie więc powiedzieć to, o czym mówiłem już na wcześniejszych posiedzeniach innych komisji senackich. Omawiany dzisiaj projekt jest częścią pakietu mającego na celu uporządkowanie struktur i zasad funkcjonowania administracji rządowej. Pierwszą ustawą z tego pakietu była uchwalona już ustawa o Radzie Ministrów. Ta ustawa jest drugim aktem prawnym. Trzeci projekt zostanie wniesiony do Sejmu, jak sądzę, w pierwszych dniach kwietnia i będzie dotyczył zniesienia niektórych funduszy celowych, agencji, stowarzyszeń i fundacji skarbu państwa. Spodziewamy się, że te trzy ustawy ostatecznie zamkną proces porządkowania i kształtowania nowej struktury administracji rządowej. Pierwsza ustawa dotyczyła stricte zasad ustrojowych i organów konstytucyjnych. Dzisiaj będziemy rozmawiać o projekcie, który stanowi o podbudowie dla Rady Ministrów, czyli o instytucjach szczebla centralnego niebędących częściami składowymi Rady Ministrów. Trzecia ustawa będzie zamykała sprawę.

Główne zasady omawianej ustawy były wielokrotnie omawiane i dyskutowane na komisjach. Po pierwsze, dążymy do ograniczenia struktur administracji centralnej, zniesienia tych instytucji, organów i urzędów, które stanowią replikę czy też powielenie tych części ministerstw w zakresie, który wynika z nakładania się zadań i kompetencji, czy wręcz wykonywania identycznych zadań i kompetencji. Część poprawek czy część treści ustawy jest konsekwencją zmian w ustawie o Radzie Ministrów oraz w ustawie o działach administracji rządowej. Wreszcie ostatnie założenie, które legło u podstaw tejże ustawy, to wprowadzenie w strukturach takich zmian, które, na obecnym etapie, będą przynajmniej częściowo dostosowywały administrację centralną rządową do standardów i wymogów Unii Europejskiej.

Myślę, że to wystarczy jako wstęp, bowiem z charakteru ustawy wynika, iż każdy jej przepis i tak trzeba omawiać mniej lub bardziej szczegółowo. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

To tyle, jeśli chodzi o ducha tej ustawy. Przypomnę, że mamy przed sobą drugi zestaw. Już wtedy, gdy dyskutowaliśmy nad zestawem oznaczonym numerem 82 odwoływaliśmy się czasami do zapisów tejże ustawy.

Proponuję, żebyśmy rozpoczęli...Przepraszam, ale patrzę, czy jest reprezentant Ministerstwa Kultury.

(*Głos z sali:* W imieniu Sejmu nikt nie zabiera głosu?)

Nie. Nie zdążyłem powiedzieć, że w naszym posiedzeniu nie uczestniczy poseł sprawozdawca. Brał on udział w posiedzeniach naszych komisji resortowych, ale teraz jest poza granicami Polski i prosił o usprawiedliwienie. Zresztą nie jest to projekt poselski, ale rządowy, a więc przedstawiciele rządu będą prezentowali swoje stanowisko, a nasze Biuro Legislacyjne będzie się do niego odnosiło.

Rozpoczniemy od Ministerstwa Kultury. Chodzi tu o dwa problemy, a mianowicie w art. 1 „znosi się następujące centralne organy administracji rządowej” i wymienia Generalnego Konserwatora Zabytków i Komitet Kinematografii. Chciałbym żebyśmy te dwa działy rozpatrzyli jako pierwsze. Komisja Kultury i Środków Przekazu reprezentowana jest przez przewodniczącego, pana senatora Sławińskiego i przedstawiła nam swoje uwagi.

A więc poproszę panie o zabranie głosu i zaprezentowanie stanowiska resortu.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury
Ewa Ziemiszewska:**

Jeśli można – Ewa Ziemiszewska, dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Przepraszam bardzo, ale na podstawie nagrania jest sporządzany protokół, w związku z tym jest prośba o przedstawienie się z imienia i nazwiska, stanowiska, i tego, kogo reprezentujemy. I proszę też nacisnąć ten przycisk.)

Ewa Ziemiszewska, dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury.

Projekt ten był wielokrotnie omawiany. Razem z panią minister Jakubowską uczestniczyłam we wszystkich posiedzeniach komisji sejmowych dotyczących tej ustawy. W przyjętej obecnie formule projekt nie budzi żadnych zastrzeżeń ministra kultury.

Zniesienie organów administracji rządowej, a więc Generalnego Konserwatora Zabytków i Komitetu Kinematografii, o czym mowa jest w art. 1 ustawy, a w konsekwencji – w połączeniu z art. 10 – likwidacja urzędów obsługujących te dwa organy, jak również art. 11 oraz dotyczący ustawy o kinematografii art. 18, które w sposób kompleksowy odnoszą się do wszystkich tych spraw, które powstaną w momencie likwidacji zarówno urzędów, jak i przeniesienia ich funkcji z centralnych organów administracji rządowych do organów naczelnych – wszystko to jest uzupełnieniem ustaw, które w tej sferze już funkcjonują. Jeśli można, to tyle tytułem wstępu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Chcę dodać, że to, o czym w tej chwili mówimy, zapisane jest w art. 1, w art. 2, a także w kilku innych artykułach, które dotyczą już ustaw związanych z działalnością Generalnego Konserwatora Zabytków. A więc pani opinia dotyczy całości spraw zawartych w tej ustawie.

Czy pan senator Sławiński chciałby coś dodać do opinii, którą nam przedstawił?

Senator Ryszard Sławiński:

Nie, ograniczymy się do tej opinii. Komisja opowiedziała się jednogłośnie za likwidacją tych dwóch urzędów, a jej poparcie zyskały również zawarte w tej ustawie rozwiązania dotyczące dalszych kwestii organizacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Mam jeszcze pytanie do pani dyrektor. Jeżeli chodzi o część ustawy odnoszącą się do budowy dróg i autostrad, to zrodziła się myśl, ażeby dokonać tam pewnego zapisu, a raczej go przywrócić. Czy mogłaby pani zabrać głos w tej sprawie?

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury
Ewa Ziemiszewska:**

Wydaje mi się, że zapis taki nie jest to potrzebny, Panie Przewodniczący, ponieważ kwestia, która była rozważana, a mianowicie brak środków na dokonywanie konserwacji zabytków przy pracach związanych z autostradami publicznymi została już rozwiązana w ustawie z dnia 21 marca o drogach publicznych. Art. 18 tej ustawy mówi, że – w druku sejmowym jest to strona 8 – Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad otrzymuje środki ustalane corocznie w ustawie budżetowej na związane z budową autostrad prace studialne, dokumentacyjne, nabywanie nieruchomości, gospodarowanie nimi, odszkodowania, należności z tytułu ochrony gruntów leśnych, prace scaleniowe wymienne, przebudowę urządzeń infrastruktury technicznej, przeprowadzanie ratowniczych badań archeologicznych i badań ekologicznych oraz opracowanie ich wyników”. To jest artykuł, który pozwala na dalsze prowadzenie wszelkich prac związanych z budową autostrad oraz prac konserwatorskich przy nich i otrzymywanie na ten cel środków za pośrednictwem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Tu przedstawię wyjaśnienie, skierowane głównie do członków komisji. Była to sprawa nieco kontrowersyjna, zrodziła się bowiem obawa, że w zmieniających się zapisach dotyczących budownictwa autostrad w sposób nieprecyzyjny sformułowane są zadania dotyczące ochrony tego, co zostanie ujawnione w czasie budowy. Mam tu na myśli wszystko, co dotyczy pracy konserwatora i działań archeologicznych, jako że w czasie takich inwestycji najczęściej dochodzi do ujawnienia tego, co kryje nasza ziemia. Rozumiem, że tej wątpliwości już nie ma, czyli że ten zapis, który w tej chwili jest w ustawie, nie wymaga uzupełnienia. Dziękuję bardzo.

Czy mają państwo jakieś pytania do tej części?

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Państwo Senatorowie! Szanowni Goście z Panami Ministrami na czele!

Nie ma pana ministra kultury, ale rozumiem, że pani dyrektor będzie władna wyjaśnić mi pewne sprawy. Ja, a także pan przewodniczący, otrzymaliśmy wiele sygnałów – pan przewodniczący ujął to również w piśmie – wyrażających zaniepokojenie sytuacją w dziedzinie sztuki filmowej. Czy te działania, które doprowadzą do nowego rozwiązania organizacyjnego – znika Komitet Kinematografii – nie spowodują zagrożeń, jeśli idzie o funkcjonowanie tej części polskiej kultury? Komitet ma przecież określone uwarunkowania historyczne, i to nie najgorsze, a polska kinematografia kiedyś miała palmę pierwszeństwa, można tak powiedzieć, przynajmniej w tym obszarze.

I druga kwestia o podobnym charakterze. Generalny Konserwator Zabytków jako instytucja wyodrębniona był dowodem naszej szczególnej troski o dziedzictwo narodowe. Zrezygnowaliśmy z tego określenia w nazwie ministerstwa, aczkolwiek taki dział został. Czy to nie jest zubożanie kultury?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury
Ewa Ziemiszewska:**

Odpowiem na pierwsze pytanie. Nie widzę takiego zaniepokojenia w środowiskach, z którymi ustawa ta była konsultowana. Przejęcie funkcji Komitetu Kinematografii i zarazem jego likwidacja na pewno nie spowoduje zagrożenia dla sztuki filmowej. Pozwolę sobie przypomnieć, że to nie jest poprawka rządowa, ale poprawka posła Brachmańskiego, która w projekcie tej ustawy zabezpiecza pewne kwestie. Otóż jeżeli będzie następowała likwidacja, o czym przy tej ustawie nie ma na razie mowy, bądź komercjalizacja instytucji filmowych, to w tej poprawce jest określenie – to jest projekt zapisu art. 18, który jest już w druku senackim – co staje się z mieniem i z zasobami instytucji filmowej w razie jej likwidacji lub upadłości. Mówi się tam również o przeniesieniu autorskich praw majątkowych. A więc wydaje mi się, że ten niepokój jest nieuzasadniony.

Jeżeli chodzi o Generalnego Konserwatora Zabytków, to tutaj następuje tylko likwidacja urzędu, a funkcje te przejmuje sekretarz bądź podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury. A więc jeżeli mówimy tu o randze tego urzędu, to służby Generalnego Konserwatora Zabytków, który do tej pory był centralnym organem administracji rządowej, będą przeniesione do naczelnego organu tej administracji. Zmiana samej nazwy ministerstwa też nie jest problemem, bowiem ochrona zabytków istnieje nadal jako dział administracji rządowej – to również nie uległo zmianie. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, pan senator Sławiński.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Senatorze, druga część naszej opinii dotyczy raczej zaszłości, to znaczy czasu przeszłego. Mówimy w niej o tym, że kino polskie, słynna polska szkoła filmowa kiedyś miała się znakomicie, natomiast w ostatnich latach nastąpiła nadmierna komercjalizacja, której Komitet Kinematografii w zasadzie sprzyjał. W tej chwili likwidacja komitetu nie wzbudza żadnego żalu także w środowiskach filmowych, co więcej, tak zwana wysoka sztuka filmowa, a więc film ambitny, artystyczny, powinien poczuć się lepiej, bowiem minister kultury z natury rzeczy zobowiązany jest do tego, by troszczyć się o kino artystyczne. Myślę, że po tych zmianach zadanie to może być realizowane znacznie lepiej niż pod rządami Komitetu Kinematografii.

Co do konserwacji zabytków, Panie Senatorze, to do tej pory sytuacja była paradoksalna, ponieważ mieliśmy tu do czynienia z dualizmem. Przy ministrze istniał departament zajmujący się ochroną zabytków, a był też urząd Głównego Konserwatora Zabytków, który nawet nie zagospodarowywał wszystkich etatów. A więc na likwidację tego urzędu patrzymy również bez żalu. Dziękuję.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję za wyjaśnienie. Pani dyrektor wyjaśniła, że to jest w art. 18. Ja poprzednio pracowałem bez tej poprawki, a teraz już jest jasne – to jest poprawka szesnasta, do art. 26.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy pani dyrektor chce jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury
Ewa Ziemiszewska:**

Minister Celiński zobowiązał się do przeprowadzenia w trybie pilnym zmiany lub opracowania nowej wersji ustawy umownie nazywanej ustawą o kinematografii, która w pierwszym kwartale tego roku powinna być poddana uzgodnieniom międzyresortowym. W tym projekcie rozstrzygnięta zostanie kwestia ewentualnej zmiany sposobu finansowania filmów oraz to, jakie filmy będą dotowane i w jakim zakresie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tego chyba w tej chwili najbardziej oczekuje środowisko filmowe.

Czy do tego działu są jeszcze jakieś uwagi, pytania lub wątpliwości? Jeśli nie, to na tym byśmy skończyli, uwzględniając pozytywną opinię komisji. Nie widzę, żeby senatorowie się zgłaszali. A więc ten dział opiniujemy pozytywnie. Dziękuję bardzo.

Przejdziemy teraz do kolejnego działu.

Tym razem chciałem przywitać z nazwiska pana ministra Patera, przechodzimy bowiem do działu, który dotyczy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministerstwa Zdrowia. Chodzi o sprawę chyba najbardziej kontrowersyjną w całej ustawie, a mianowicie o Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń i Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi.

Bardzo prosimy pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:

Krzysztof Pater, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej.

Szanowni Państwo, chciałbym krótko omówić powody, dla których rząd przedstawił, a Sejm przyjął propozycję zmierzającą do likwidacji Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi, Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń oraz Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych i stworzenia w to miejsce Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych. Będę mówił również w imieniu ministra finansów, albowiem występuje bardzo ścisła korelacja pomiędzy tymi regulacjami, także w odniesieniu do zawartych w projekcie drobnych korekt, dotyczących Komisji Papierów Wartościowych i Giełd.

Na wstępie chciałbym odnieść się do kwestii Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. To, co zostało uczynione w tej ustawie, jest de facto przeniesieniem czy zatwierdzeniem istniejącego już stanu prawnego, w świetle którego Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych ulega likwidacji z końcem 2002 r., a jego zadania miałby przejąć Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń. Rząd i Sejm zdecydowały się utrzymać istniejący stan prawny mając w świadomości, że w roku 2002 zostanie przedstawiony projekt rządowy dokonujący kompleksowej reformy systemu ochrony zdrowia, zawierający również odpowiedź na pytanie: co dalej z Urzędem Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych? Omawiany dzisiaj projekt nie zawiera żadnych zmian w stosunku do istniejącego stanu prawnego.

Istnieje kilka zasadniczych powodów likwidacji Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń i Urzędu Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi. Pierwszy, o którym chcę wspomnieć, wynika z myśli przewodniej całej tej ustawy, a więc z dążenia do likwidacji pewnych urzędów celem kreowania oszczędności. Oszczędności te w odniesieniu do pojedynczego urzędu mogą się kształtować na poziomie kilku milionów złotych, ale jeżeli spojrzymy na nie globalnie, to mogą tworzyć poważną sumę. Drugi powód to usprawnienie struktur administracyjnych. Jeżeli chodzi o tę kwestię, to będę starał się odnieść do kilku wątków najczęściej poruszanych w dyskusji sejmowej oraz w mediach przez przeciwników tego rozwiązania, którzy byli wyjątkowo aktywni. Chodzi o to, żeby rozwiązać pewne mity.

W roku 1997, gdy tworzono Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi – mówię o tym, gdyż likwidacja tego urzędu wzbudzała najwięcej emocji – rząd stanął przed następującym dylematem: stworzyć nowy urząd albo przypisać zadania przewidziane dla państwa w zakresie nadzoru nad sektorem emerytalnym do istniejącej już Komisji Papierów Wartościowych i Giełd. Podjęto decyzję o utworzeniu samodzielnego urzędu, nikt bowiem nie przewidywał wówczas takiej struktury rynku, z jaką mamy do czynienia obecnie, a więc absolutnej dominacji na rynku otwartych funduszy emerytalnych firm kontrolowanych przez kapitał ubezpieczeniowy. Wśród dziesięciu największych funduszy osiem kontrolowanych jest przez firmy ubezpieczeniowe. Jedyne szóste i dziesiąte miejsce to fundusze kontrolowane przez kapitał pozaubezpieczeniowy. Kapitał ubezpieczeniowy kontroluje ponad 88% aktywów otwartych funduszy emerytalnych. Jeżeli mówimy o kontroli transakcji, to potencjalnie największe zagrożenie wpływu środków czy nieuczciwych transakcji znajduje się zawsze w obszarze pomiędzy firmami znajdującymi

się w tej samej grupie kapitałowej. Stąd sprawowanie w jednym urzędzie kontroli nad całością daje największe szanse zapobiegania sytuacji wypływu środków czy nieuczciwych transakcji przeprowadzanych na niekorzyść członków funduszy emerytalnych.

Druga sprawa to zagadnienia związane z tak zwanym trzecim filarem, czyli pracowniczymi programami emerytalnymi. Obecnie programy te mogą być realizowane teoretycznie w czterech formach, aczkolwiek najbardziej popularne są dwie z nich, z czego jedna to grupowe ubezpieczenia na życie. Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi, wyrażając zgodę na utworzenie takiego programu, de facto analizował w dużej mierze ten sam obszar, który był analizowany przez Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń, a więc jest tu bardzo istotna zbieżność merytoryczna. Ponadto, w związku z ostatnimi regulacjami podatkowymi oraz istniejącym stanem faktycznym, przewidujemy znaczący wzrost pracowniczych programów emerytalnych rejestrowanych w formie grupowych ubezpieczeń z funduszem inwestycyjnym.

Wszystkie te powody razem wzięte spowodowały, że przedstawiony został taki projekt. Chciałbym wskazać na dwa jego elementy, które wydają się być szczególnie istotne i umożliwiają dużo sprawniejszy nadzór nad tymi dwoma działaniami, które podlegają dwóm różnym ministrom. Jeden z nich to to, że minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego oraz minister właściwy do spraw instytucji finansowych będą mieli równorzędny wpływ na funkcjonowanie organu nadzorczego. Przypomnę, że w tej chwili, a pokazują to zresztą także doświadczenia minionych kilku lat, minister konstytucyjnie odpowiedzialny za problematykę zabezpieczenia społecznego de facto nie ma żadnego wpływu na funkcjonowanie systemu nadzoru nad drugim i trzecim filarem, albowiem UNFE jest podporządkowane prezesowi Rady Ministrów. Tworzona mocą ustawy Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych to organ kolegialny, którego przewodniczący powoływany jest na wspólny wniosek obu ministrów. Ustawa stawia wobec niego szereg wymogów kwalifikacyjnych powodujących, że musi to być osoba z branży, a więc osoba znająca się przynajmniej na znaczącej części zagadnień będących przedmiotem działania komisji. W skład tego organu ma także wchodzić dwóch desygnowanych przez właściwych ministrów wiceprzewodniczących, którzy nie są kadencyjni, a więc z chwilą zmiany rządu, z chwilą zmiany ministra w każdej chwili można ich wymienić, oraz dwóch członków – szefów lub wiceszefów urzędów kontrolnych istotnych z punktu widzenia zadań komisji, a więc Komisji Papierów Wartościowych i Giełd oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W naszej bowiem ocenie relacje pomiędzy instytucjami finansowymi a ich klientami wymagają dużej troski państwa i można powiedzieć, że w tych relacjach interes klienta nie zawsze jest właściwie chroniony. Stąd udział przedstawiciela – szefa lub wiceszefa tego urzędu – w pięcioosobowym organie stanowiącym. Ponadto w posiedzeniach komisji uczestniczyłby także Generalny Inspektor Nadzoru Bankowego, co ma zapewnić pełny przepływ informacji także w zakresie technik postępowania i zjawisk ponadsektorowych, z którymi ma do czynienia nadzór bankowy, a także przedstawiciel prezydenta oraz Rzecznik Ubezpieczonych z głosem doradczym. Ustawa przewiduje także rozszerzenie składu Rady Ubezpieczonych działającej przy rzeczniku. W tej chwili rada ta to dwanaście osób desygnowanych po trzy przez organizacje samorządowe, Rzecznika Praw Obywatelskich, organizacje konsumenckie i organizacje pracodawców. Do tego grona doszłyby cztery osoby – po dwie desygnowane przez dwa największe związki zawodowe. W ten sposób zapewniamy systemową społeczną kontrolę

w sprawach bieżących nad funkcjonowaniem rynku ubezpieczeniowego i rynku funduszy emerytalnych. Jeżeli zaś chodzi o sprawy strategiczne, to naszą intencją jest, aby partnerzy społeczni patrzyli na cały system emerytalny, na wszystkie filary razem, bo właśnie one jako całość mają dawać w przyszłości emeryturę. Chodzi także o to, by sprawy strategiczne były omawiane w ramach Trójstronnej Komisji do spraw Społeczno-Gospodarczych, która po długim okresie przerwy rozpoczęła działalność i zyskała umocowanie prawne.

I to tyle. Jestem gotów do odpowiedzi na pytania. Jeżeli można – nie wiem, czy w tej fazie posiedzenia, czy później – chciałbym poruszyć kwestię poprawki dotyczącej tego zagadnienia, która wpłynęła do komisji.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Może później. Najpierw pomówmy o samej filozofii tego problemu. Dziękuję uprzejmie.

Chcę dodać, że Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, która zresztą w tej chwili obraduje, też przedstawiła nam cały pakiet zmian, które przedstawi pani senator. Następnie pan minister zgłosi swoją sugestię dotyczącą spraw, które były już przedmiotem obrad komisji, i dopiero wtedy ogłoszę dyskusję.

Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Alicja Stradomska:

Alicja Stradomska. Jestem przedstawicielem Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Jeżeli chodzi o działalność ubezpieczeniową, komisja ocenia pozytywnie zawarte w projekcie zmiany i przychyliła się do nich z tym, że jak już powiedział pan minister, wprowadziliśmy dwie poprawki. Są one niewielkie i mają charakter porządkujący. Nie wiem, Panie Przewodniczący, czy mówić o nich w tej chwili, bo całość zmian, o których mówił pan minister, została zaopiniowana pozytywnie.

(Głos z sali: To może omówiłaby pani w skrócie.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze, rozumiem. Przepraszam, bo w opinii komisji odnieśliście się państwo do tych dwóch kwestii, jak również do...

Senator Alicja Stradomska:

...do innych punktów, które były objęte porządkiem obrad komisji, czyli do kwestii paliw, agencji itd. a więc poprawek tych jest po prostu dużo, bo omawialiśmy je razem.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Może tak dla informacji przypomnę, że w tej chwili przedmiotem naszej dyskusji jest sprawa łączenia Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń i Urzędu Nadzoru

nad Funduszami Emerytalnymi. Komisja w swojej opinii odniosła się jednak także do całego zespołu spraw związanych z Agencją Rezerw Artykułów Sanitarnych. A więc w tym momencie będziemy brali pod uwagę również i ten problem.

Rozumiem, że pani senator swoją opinię odnosi do całości?

Senator Alicja Stradomska:

Tak, do całości. Opinia jest pozytywna w stosunku do całości spraw, a poprawki w jakiś sposób porządkują tylko stan faktyczny, porządkują po prostu całość tej ustawy.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: Dodam, że jest ich niemało, bo w sumie jedenaście.)

Tak, ale są to poprawki dotyczące nazewnictwa i dlatego jest ich dość dużo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pan minister chciałby zabrać głos i odnieść do tych poprawek. Bardzo proszę, będziemy mieli omówioną całość spraw.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Te kilka dni, które minęły od posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, spowodowały, że chcielibyśmy zaproponować komisji drobną modyfikację zgłoszonej przez nią poprawki ósmej w lit. b pkt 7. Tak jak mówiłem, jest tu korelacja z funkcjonowaniem Komisji Papierów Wartościowych i Giełd. W tej chwili punkt ten brzmi: „Przewodniczący Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych albo wyznaczony przez niego zastępca przewodniczącego”. Proponujemy, żeby zastępcę przewodniczącego zmienić na „przedstawiciela” po to, by było to rozwiązanie troszeczkę bardziej elastyczne.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: „Albo wyznaczony przez niego przedstawiciel”. Tylko jedna zmiana?)

Druga poprawka wynika z naszej analizy i znowu z kwestii korelacji pomiędzy zapisami dotyczącymi Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych i zapisami dotyczącymi Komisji Papierów Wartościowych i Giełd, bowiem wariantem rozważanym na przyszłość jest dalsza konsolidacja nadzoru nad instytucjami szeroko rozumianego rynku finansowego. Dlatego chcieliśmy zapewnić tu możliwie dużą korelację. Jeżeli chodzi o art. 19, to może najpierw przedstawię kwestie merytoryczne, przygotowaliśmy to bowiem tak, że mogę przekazać tę propozycję państwu senatorom w formie pisemnej. Zasada jest taka, że i Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych i Komisja Papierów Wartościowych i Giełd mają być w całości finansowane ze składek i opłat wnoszonych przez szeroko rozumiany rynek, czyli przez podmioty nadzorowane. W projekcie ustawy została opisana ta zasada, wprowadzono do niego także pewne szczegółowe zapisy niezbędne do tego, aby określić mechanizmy wynagradzania pracowników tych instytucji. I otóż w zapisie dotyczącym pracowników Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych wskazano, że ich wynagrodzenia są finansowane przez rynek, nie mówiąc nic o premiach. W odniesieniu do

Komisji Papierów Wartościowych i Giełd uczyniono zaś odwrotnie: powiedziano, że premie są finansowane ze źródeł rynkowych, nie mówiąc nic o wynagrodzeniach. Na dobrą sprawę, można by rozwiązać ten problem poprzez złożoną interpretację innych zapisów, ale lepiej będzie, jeżeli zostanie jednoznacznie zaznaczone, że w obu przypadkach źródłem środków przeznaczonych na wynagrodzenia i premie, które są elementem składowym wynagrodzeń w szeroko rozumianej administracji publicznej, są opłaty wnoszone przez podmioty kontrolowane.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: I logicznym następstwem tego...)
...są te dwie proponowane poprawki.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję uprzejmie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Dziękuję bardzo.)

Mamy wobec tego cały pakiet zgłoszonych poprawek i teraz chciałbym poprosić o opinię pana mecenasa.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Może omówię te poprawki, które zgłosiła komisja i wyrażę o nich opinię. Nie wiem, czy państwo senatorowie dysponują zestawem wszystkich poprawek, jakie zgłosiły komisje...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Nie, nie, każdej komisji osobno.)

To są poprawki dotyczące art. 19 i art. 39, a więc poprawki pierwsza i szósta oraz poprawki dziewiąta i jedenasta z zestawienia komisji.

Pierwsza grupa poprawek to te, które mają na celu skreślenie jako zbędnej zmiany dotyczącej nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Art. 59 stracił rację bytu w związku z tym, że zmieniono datę likwidacji Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych i data ta jest teraz taka sama jak data wejścia w życie ustawy nowelizowanej. Cała ta grupa poprawek jest związana właśnie ze skreśleniem art. 59, który teraz jest zbędny.

Poprawka dotycząca art. 19 jest porządkowa, czysto legislacyjna – chodzi tu o uzupełnienie nazwy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu.

Kolejna poprawka w tym zestawie, dotycząca art. 39, to poprawka siódma, też o charakterze legislacyjnym, która skreśla powtórzoną identyczną nowelizację tego przepisu w pkt 6 tego artykułu.

Ostatnia poprawka to ta, o której wspominał pan minister, dotycząca art. 44 czyli przewodniczącego Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych. Chodzi tutaj o to, że w wersji, która przyszła z Sejmu, przewodniczący komisji miał być tylko uczestnikiem posiedzeń komisji, a nie jej członkiem.

Oczywiście popieramy wszystkie te poprawki, to znaczy wyrażamy o nich pozytywną opinię. Miałbym tylko, tak na gorąco, uwagę do poprawki dotyczącej wynagrodzeń, którą zgłosił pan minister. Otóż zastanawialiśmy się nad tymi przepisami, ponieważ jest tu mowa o wynagrodzeniach również dla przewodniczącego komisji.

Czy jego wynagrodzenie nie jest określone w ustawie o kształtowaniu wynagrodzeń? A jeżeli tak, to jaka będzie tu rola ministra właściwego do spraw instytucji finansowych? Ja tu tylko na gorąco wyrażam opinię, nie mam akurat przy sobie tej ustawy o kształtowaniu wynagrodzeń.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy pan minister odniósłby się do tego od razu? Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Szanowni Państwo, tutaj nie ma żadnej sprzeczności. Oczywiście przewodniczący Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych jest „erką”, czyli dotyczy go normalna siatka płac. Jego wynagrodzenie oraz wynagrodzenie przewodniczącego Komisji Papierów Wartościowych i Giełd określają dwa przepisy. Jest to art. 19 pkt 4 lit. c i d. W lit. c mówimy o źródle pochodzenia wynagrodzeń, a w lit. d o zasadach kształtowania tych wynagrodzeń. W tej kwestii minister finansów w ogóle nie będzie się wypowiadał.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jasne, przepraszam bardzo, ma pan rację. Najmocniej przepraszam, tu jest literówka, oczywiście powinno być „c”.

Czy to wyjaśnia pańskie wątpliwości?

(Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Absolutnie.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Wobec tego mamy pełną informację zarówno o istocie sprawy, jak i o zgłoszonych poprawkach i opinii komisji.

Bardzo proszę, kto z państwa senatorów ma jakieś uwagi, pytania do naszych gości, ewentualnie wnioski dotyczące dodatkowych poprawek?

Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

To pytanie kieruję do pana ministra. Docierały do mnie rozmaite opinie – pan minister wspominał zresztą o tym, że były one różne – na temat celowości połączenia tych zróżnicowanych co do zakresu i kompetencji instytucji. Jedną z nich jest znana jest panu opinia pana profesora Skoczyńskiego z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Obawiam się, że nie dotarła do pana.)

Prosiłbym, żeby zechciał pan odnieść się do wątpliwości zawartych w tej opinii, których znaczną część podzielał. W moim przekonaniu coś, co jest dobre, należy zastąpić czymś, co jest rzeczywiście lepsze. Czy pan minister byłby w stanie to wykazać?

Drugie pytanie dotyczy samej nazwy. Słowo „komisja” – my na przykład jesteśmy komisją – oznacza, że jest to organ, który wydaje opinie i tak dalej, poza jednym chyba przypadkiem, jakim jest Komisja Papierów Wartościowych i Giełd. Tutaj mamy urzędy – Państwowy Urząd Nadzoru Ubezpieczeń, Urząd Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi. Czy państwo zastanawiali się nad inną nazwą? Być może mógłby to być Urząd Nadzoru nad Ubezpieczeniami i Funduszami Emerytalnymi lub inspekcja, bo przecież jest to organ wykonawczy. Wedle zapisów, które państwo proponujecie w ustawie, komisja ma charakter organu administracji rządowej, nie zaś organu opiniującego. Oczywiście komisja też wyraża opinie, ale zasadniczym celem jej działania jest nadzór. Jak wobec tego widzicie państwo to rozwiązanie słowne?

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Czy ta pańska uwaga, Panie Senatorze, dotyczy samego słowa?)

Nie, nie. Generalnie mam zastrzeżenia dotyczące tego połączenia, o czym już wspomniałem. Ale druga uwaga dotyczy tylko słowa, które czasami jest również istotne.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo – kto z pań i panów chce zabrać głos? Czy są jakieś pytania, uwagi, sugestie?

Pan minister może na końcu.

(Senator Mieczysław Janowski: Mam jeszcze jedno pytanie szczegółowe.)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Ministrze, w art. 19 – to jest na stronie 14 druku, który mamy, a zmiana dotyczy art. 82 – jest mowa o osobach, które wchodzi w skład owej komisji. Przewodniczący jest powoływany przez prezesa Rady Ministrów i to wydaje mi się zasadne. Pozostałe osoby, wymienione w pkt 2, czyli zastępcy, są wyznaczani. Czemu państwo nie użyliście tu jednej formy pisząc, że osoby te są również powoływane?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo – kto z pań i panów chciałby jeszcze zabrać głos, postawić pytanie?

(Senator Zbigniew Zychowicz: Ja mam jedno, takie drobne.)

Pan senator Zychowicz.

Senator Zbigniew Zychowicz:

Panie Ministrze, czy nie sądzi pan, że kiedy się mówi, iż kadencja przewodniczącego wygasa z chwilą jego śmierci to jest to rozwiązanie nadmiernie kazuistyczne? W ustawie są przewidziane przypadki złożenia rezygnacji, niewypełniania obowiązków, ale w

art. 44 w osobnym pktcie 4c na stronie trzydziestej piątej pisze się: „w razie śmierci Przewodniczącego Komisji jego kadencja wygasa”. Przecież to jest oczywiste i trochę razi.

(*Głos z sali*: To jest wszędzie, we wszystkich przepisach...)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

A co by było, gdyby nie było zapisane? Bo prawdopodobnie ktoś może umrzeć.

(*Senator Zbigniew Zychowicz*: I kadencja trwa dalej.)

(*Głos z sali*: Albo dopisać...)

Przepraszam, zaczęliśmy troszkę żartować.

Czy są jeszcze jakieś uwagi, wątpliwości? Nie widzę chętnych.

Jeszcze może minutkę zostawimy panu ministrowi.

Przepraszam, ale opinia, która dotyczy tej materii, przygotowana przez nasz dział ekspertyz, dopiero teraz do pana dotarła.

Zwracam się jeszcze do pani senator w sprawie tej drugiej grupy poprawek, bo rozpatrywaliście państwo cały zespół, art. 7, art. 36 i art. 73, czyli wszystkie uwagi.

(*Senator Alicja Stradomska*: Tak, wszystkie uwagi rozpatrywaliśmy i jest tutaj kilka propozycji zmian.)

A rezerwy artykułów sanitarnych i przepisy farmaceutyczne?

Senator Alicja Stradomska:

Praktycznie tutaj jest tylko jedna zmiana dotycząca po prostu nazwy produktów leczniczych i wyrobów medycznych. W tych artykułach używane były różne sformułowania – jednym razem posługiwano się sformułowaniem: „leki, materiały medyczne oraz artykuły sanitarne”, innym razem: „produkty lecznicze i wyroby medyczne”. Chcieliśmy to zastąpić jednym określeniem: „produkty lecznicze i wyroby medyczne”, które powinno być używane we wszystkich punktach.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: To jest poprawka piąta, tak?)

Tak, piąta.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: Czy ta zmiana nie budziła wątpliwości zainteresowanych?)

Nie. Wszyscy przychyłili się do tego, żeby używać jednoznacznego określenia, czyli „produkty lecznicze i wyroby medyczne”. Chodzi o to, żeby było wiadomo, co zawierają poszczególne punkty.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że teraz poprosimy pana ministra o zabranie głosu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Spróbuję może ustosunkować się po kolei do przedstawionych problemów i pytań.

Na wstępie ustosunkuję się do opinii prawnej. Od razu chcę zaznaczyć, że nie będę poruszał kwestii kas chorych. Rząd wyszedł z założenia, że jest stan prawny za-

stany, polegający na tym, iż już w poprzedniej kadencji zdecydowano o likwidacji Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych i przekazaniu jego zadań do PUNU. Rząd ma też określone plany związane z reformą systemu ochrony zdrowia i kiedy zostaną one przedstawione razem z pakietem ustaw – a zamiar jest taki, aby miało to miejsce na pewno w roku 2002 tak, żeby nowe rozwiązania funkcjonowały od roku 2003 – wówczas ta kwestia zostanie uregulowana. Dlatego w ustawie pominięto merytoryczne kwestie dotyczące Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych. Nie przedstawiano parlamentowi propozycji na przykład przywrócenia wcześniejszego stanu prawnego, czyli utrzymania UNUZ po to, żeby za dwa czy trzy miesiące przedstawiać znowu propozycje jego likwidacji, bo byłoby to posunięcie po prostu niepoważne.

Postaram się skoncentrować na relacjach dotyczących nadzoru nad sektorem emerytalnym i nadzoru nad sektorem ubezpieczeniowym. Oczywiście jest, że działalność zakładów ubezpieczeniowych różni się istotnie od działalności otwartych funduszy emerytalnych. Ale pierwszym istotnym elementem, o którym już mówiłem, a którego nie można było przewidzieć w momencie tworzenia reformy, są bardzo silne związki kapitałowe pomiędzy powszechnymi towarzystwami emerytalnymi a sektorem ubezpieczeniowym. W związku z tym utworzenie urzędu i skupienie w jednym ręku kontroli nad właścicielami i spółkami-córkami daje dużo większą możliwość kontrolowania przepływu pieniądza i kontrolowania kosztów, zwłaszcza w sytuacji, kiedy podmioty te prowadzą wspólne działania o charakterze reklamowym, kiedy zawierane są różne transakcje i kiedy trzeba sprawdzić drugą stronę. W takiej sytuacji jest to po prostu rozwiązanie dużo efektywniejsze.

Ubezpieczenia gospodarcze i ubezpieczenia społeczne mają oczywiście punkty styczne, ale wykazują też istotne różnice. Chciałbym tu wskazać na kilka punktów wspólnych, o których się zapomina. Mamy cały pakiet ubezpieczeń gospodarczych, które są obowiązkowe, kiedy to państwo narzuca swoim obywatelom obowiązek zawarcia określonego ubezpieczenia. Relacja pomiędzy instytucją finansową a klientem jest wtedy bardzo zbliżona do relacji, z jaką mamy do czynienia w odniesieniu do funduszy emerytalnych i ich członków. Tu też mamy do czynienia z przymusem ze strony państwa, bowiem swoboda wyboru dotyczy tylko instytucji obsługującej, nie ma natomiast możliwości decydowania o tym, czy wybieram, czy nie wybieram. Poza tym są aspekty związane z trzecim filarem, ponieważ często nie wspomina się o tym, że zadania obecnego UNFE to nie tylko nadzór nad otwartymi funduszami emerytalnymi, ale także kwestia pracowniczych programów emerytalnych. A programy te to w dużej mierze grupowe ubezpieczenia na życie.

Skupienie w jednym urzędzie kompetencji nadzoru nad zakładami ubezpieczeń gospodarczych i funduszami emerytalnymi jest czysto formalne, albowiem nie towarzyszy mu ujednoczenie kompetencji nadzorczych. O ujednoczeniu tych kompetencji nie może być mowy dlatego, że państwo ma efektywnie wykonywać nadzór w odniesieniu do różnych podmiotów. Nadzór ten jest zindywidualizowany po to, aby zapewnić jego efektywność. Ustawy regulujące szczegółowo funkcjonowanie każdego z tych sektorów stawiają określone wymagania podmiotom realizującym te zadania, a więc automatycznie zadania państwa. Natomiast niewątpliwie ujednoczeniu ulegnie, że tak powiem, technologia postępowania. Proszę zwrócić uwagę na to, że doprowadzamy do sytuacji, w której organem decyzyjnym jest Komisja Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych, ale członkiem tej komisji jest między innymi przewodniczący lub wiceprzewodni-

czący Komisji Papierów Wartościowych i Giełd sprawującej nadzór nad funduszami inwestycyjnymi. Doprowadzamy więc do tego, że w tym zakresie, w którym działalność różnych podmiotów gospodarczych jest w sensie czysto technicznym identyczna czy zbliżona, standardy nadzoru będą też identyczne lub zbliżone. W komisji mamy także przedstawiciela Generalnego Inspektora Nadzoru Bankowego, dzięki czemu nadzór wykonywany przez komisję wobec na przykład banków depozytariuszy będzie również skorelowany z systemem nadzoru państwa w odniesieniu do nadzoru bankowego.

Jeżeli chodzi o punkt drugi tej opinii, to nie chciałbym tego wątku rozwijać i wskażę tylko na jedną rzecz: dokładnie taki sam sposób postępowania jest praktykowany od ponad dziesięciu lat. Przy wszystkich likwidacjach urzędów lub ministerstw, a mieliśmy z nimi do czynienia wielokrotnie, zawsze stosowano zasadę, że pracownicy tych urzędów stają się z mocy prawa pracownikami nowej instytucji na okres trzech miesięcy. A więc tu nie zastosowano żadnego nowego rozwiązania.

Nazwa komisji wynika z tego, że ponieważ przyjęliśmy konstrukcję organu kolegialnego, spróbowaliśmy zakorzenić się w istniejącym systemie. Mamy bowiem do czynienia z Komisją Papierów Wartościowych i Giełd i Komisją Nadzoru Bankowego, zaś parlament w poprzedniej kadencji uchwalił pakiet ustaw ubezpieczeniowych, gdzie przewidziano Komisję Nadzoru Ubezpieczeniowego, której nazwa nie wzbudzała kontrowersji. Stąd użyte w nazwie słowo „komisja”.

Jeżeli chodzi o kwestię: czy powoływanie, czy wyznaczanie, to wyznaczanie miało wprowadzić pewnego typu rozróżnienie pomiędzy kadencyjnym przewodniczącym komisji a pozostałymi członkami, a szczególnie tymi wiceprzewodniczącymi, którzy nie są kadencyjni, i których po prostu wyznacza minister. Jeżeli jednak komisja zaproponuje inne rozwiązanie, to oczywiście nie będziemy zgłaszali w tym zakresie żadnych obiekcji.

I wreszcie kwestia śmierci przewodniczącego. Ten zapis został wprowadzony w trakcie prac sejmowych. W projekcie rządowym go nie było. Ma on charakter doprecyzowujący, doregulowujący. Nie chciałbym się tutaj wypowiadać o tym, czy jest on potrzebny, czy nie. Tego zapisu w przedłożeniu rządowym nie było. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś opinie, czy będziemy próbowali sformułować ewentualne wnioski i sugestie?

Pan senator Janowski stawiając pytanie jednocześnie...

Senator Mieczysław Janowski:

Ja przygotuję to później, bo jeżeli dobrze pamiętam, to w kodeksie pracy, Panie Ministrze, nie ma chyba „zatrudnienia na zasadzie wyznaczenia”.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Rzecz w tym, że w naszym zamyśle miały być to osoby, które pełnią funkcje w administracji, a więc nie uzyskują z tego tytułu dodatkowego wynagrodzenia. Po-

prawka sejmowa wprowadziła tu pewien zapis ogólny i w tym momencie uwaga pana senatora staje się zasadna.

(Senator Mieczysław Janowski: Sprawdzimy to z naszym Biurem Legislacyjnym.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

W takim razie wyłączymy z całego tego pakietu spraw ten wątek do dodatkowego wyjaśnienia.

Proszę bardzo, pan mecenas ma jeszcze jedną uwagę i propozycję poprawki.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam jeszcze uwagę o charakterze legislacyjnym, której nie udało nam się zgłosić na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia. Dotyczy ona art. 39 ustawy, czyli zmiany ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Otóż zmiana w art. 39 pkt 9 jest nieprawidłowa, bowiem w pkt 1 nie ma słów: „Prezesa Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych”. Wyrażenie to występuje tylko w zdaniu wstępnym art. 141e, a ten zapis nie odnosi się jednocześnie do zdania wstępnego. Proponujemy taką zmianę, żeby w art. 141e w zdaniu wstępnym oraz w pkt 1 i 2 sformułowanie to było użyte w różnych przypadkach. Mogłoby to brzmieć tak: wyrazy: „Prezes Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń” zastępuje się użytymi w odpowiednich przypadkach wyrazami: „organ nadzoru”. Ponieważ sformułowanie to występuje trzykrotnie w tym przepisie – w zdaniu wstępnym, w pkt 1 i pkt 2, to raz byłby to „prezes”, a dwa razy „prezesowi”. To jest poprawka czysto legislacyjna.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Myślę, że pan minister nie oponuje?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Pater: Oczywiście.)

Dziękuję.

Pozostawiamy to do odrębnego rozstrzygnięcia.

Czy są jeszcze jakieś inne wątpliwości czy propozycje dotyczące zmian? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego zamykam debatę nad tą częścią ustawy. W tej chwili mamy się ustosunkować do poprawek zgłoszonych przez komisję, a także do trzech poprawek zgłoszonych dzisiaj – dwóch przez pana ministra i jednej przez pana mecenasa.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to znaczy, że komisja opiniuje poprawki pozytywnie.

Senator Mieczysław Janowski:

Przepraszam, Panie Przewodniczący, chciałem zapytać dla porządku, bo pani senator była uprzejma wymienić, które z tych poprawek dotyczą tego tematu. Ja zanotowałem, że pierwsza, szósta, dziewiąta i jedenasta. Tak?

(Senator Alicja Stradomska: Ósma.)

Aha, może mi to uciekło. Czy jest poparcie rządu dla tych sugestii?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Tak. Rozumiem, że tą ósmą poprawką zrobilibyśmy drobną wymianę – „przedstawiciel” zamiast „zastępca przewodniczącego”.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, to już uwzględniliśmy.

Skoro jesteśmy już przy dokumencie komisji, to chciałbym, żebyśmy dokończyli. Komisja rozpatrywała także grupę spraw związanych z rezerwami artykułów sanitarnych oraz przepisami farmaceutycznymi. Tak?

Senator Alicja Stradomska:

Tak, komisja rozpatrywała również te kwestie. Jeżeli chodzi o Agencję Rezerw Artykułów Sanitarnych i Agencję Rezerw Materiałowych, to po prostu zostały one połączone, w związku z tym poprawki dotyczą tylko poprawności językowej. Tam, gdzie występowały dwie agencje, teraz występuje jedna, dlatego też wszędzie są zmiany językowe – nie „prowadzą” tylko „prowadzi”. W art. 36 pkt 6 też wprowadza się poprawność językową: zamiast „agencje” – „agencja”, zamiast „prezesów agencji” – „prezesa agencji”.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Pan minister odnosił się do wszystkich tych poprawek, tak?

(*Senator Alicja Stradomska*: Do tych – nie. Ustosunkował się tylko do tych, które dotyczą działalności ubezpieczeniowej.)

Rozumiem. Może w tej części obrad poszerzylibyśmy krąg osób opiniujących o przedstawicielu Ministerstwa Zdrowia...

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Aleksander Proksa:

My nie zgłaszamy zastrzeżeń.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: Czyli że nie ma żadnych uwag w stosunku do tych poprawek, które...)

Nie mamy uwag, przyjmujemy wszystkie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przyjmujecie je państwo? Dobrze. Dziękuję.

Czy członkowie komisji mają jakieś pytania, uwagi? Nie mają. Dziękuję.

Skoro nie ma uwag, akceptujemy również i tę część poprawek.

Jest pan minister, więc może przejdziemy do drugiej kwestii, a mianowicie Krajowego Urzędu Pracy. Jest to kolejny pakiet rozwiązań prawnych, począwszy od art. 1 poprzez następne.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Jeżeli można, chciałbym poprosić o krótkie wprowadzenie pana dyrektora Olejara z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Dotychczas zmiana ta nie wzbudzała żadnych kontrowersji, więc myślę, pan dyrektor Olejarz krótko przedstawi, dlaczego to...

**Wicedyrektor Departamentu Polityki Rynku Pracy
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Tadeusz Olejarz:**

Tadeusz Olejarz, wicedyrektor Departamentu Polityki Rynku Pracy.

Decyzja dotycząca likwidacji Krajowego Urzędu Pracy właściwie zapadła dwa lata temu, kiedy w związku z reformą administracyjną państwa powiatowe i wojewódzkie urzędy pracy zostały włączone w skład samorządów odpowiednio wojewódzkich i powiatowych. Kiedyś urzędy te podlegały bezpośrednio Krajowemu Urzędowi Pracy, który po to został powołany w roku 1993.

Propozycje zawarte w tej ustawie w art. 30 przewidują przejęcie wszystkich zadań realizowanych obecnie przez Krajowy Urząd Pracy przez ministra właściwego do spraw pracy. Do tych propozycji ministerstwo nie ma żadnych zastrzeżeń, i, o ile się orientuję, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia, rozpatrując ten projekt, również nie zgłosiła uwag do tej części regulacji zawartych w ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Mam pytanie wykraczające nieco poza temat naszego posiedzenia: jak w tej chwili oceniacie państwo swoją współpracę z urzędami pracy?

**Wicedyrektor Departamentu Polityki Rynku Pracy
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Tadeusz Olejarz:**

Współpraca ta w ostatnich dwóch latach miała różne odcienie.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: O te odcienie pytam.)

Właśnie. Ostatnie dwa lata były niedobre, gdyż w tym okresie Fundusz Pracy był w sytuacji zapaści i groziła mu utrata płynności. Większość samorządów uważała, że jest to w pewnym stopniu celowe działanie Krajowego Urzędu Pracy i ministerstwa zmierzające do udowodnienia, że przekazanie urzędów do samorządów było decyzją nietrafną. Więc z tego punktu widzenia na pewno opinie tutaj są pozytywne. Oczywiście są i pozytywne i negatywne elementy tej decyzji. Chciałbym przypomnieć, że poprzednie kierownictwo Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej było właściwie przeciwne przekazaniu powiatowych urzędów pracy samorządom powiatowym. Niestety część z wyrażanych wówczas wątpliwości potwierdza się, chociażby na przykład kwestia przepływu środków. Kiedyś szef wojewódzki miał większą możliwość od-

działywania na sposób wykorzystania tych środków, bowiem szły one przez wojewódzkie urzędy pracy. W tej chwili jest to przepływ bezpośredni. Do trzystu pięćdziesięciu powiatowych urzędów pracy środki idą bezpośrednio z Krajowego Urzędu Pracy, a po tej zmianie będą szły z ministerstwa. Taka sytuacja utrudnia utrzymanie płynności finansowej. Sądzymy, że w tym roku współpraca ta ulegnie poprawie, gdyż chcemy włączyć do niej w szerszym zakresie samorządy wojewódzkie, które będą miały wpływ na podział 30% środków przeznaczonych na aktywne programy dotyczące rynku pracy.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Powiedział pan, że są tu elementy i pozytywne i negatywne. Chciałbym zapytać, których jest więcej, ale darujmy sobie to roztrząsanie. Mam może mniej wątpliwości co do tego, czy urzędy pracy powinny być pionowo podporządkowane ministrowi, ale niepokój budzi to poszatkowanie między urzędem wojewódzkim a powiatowym – w moim przekonaniu powiat jest zbyt mały żeby prowadzić określoną politykę w tym zakresie. Szukałem u pana potwierdzenia poglądu, że rozdrobniliśmy to na małe powiaty i dlatego... W tej chwili całe to dobrodziejstwo przejmuje ministerstwo, które będzie musiało rozmawiać nie z całym regionem, tylko z każdym powiatem z osobna. No, ale zostawmy tę sprawę, bo może ona być przedmiotem zupełnie innej dyskusji.

To jest opinia naszej komisji i nie zgłaszano tutaj żadnych sugestii.
Panie Mecenasiu?

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

W tym zakresie my też nie mamy żadnych uwag.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy ktoś z państwa senatorów chce zabrać głos?

Senator Mieczysław Janowski:

Mam pytanie, bo nie dosłyszałem, a być może pan dyrektor mówił o tym na początku. Czy kwestia likwidacji prezesa Krajowego Urzędu Pracy była omawiana na którymś z posiedzeń Trójstronnej Komisji do spraw Społeczno-Gospodarczych? Czy w tej sprawie wypowiadały się centrale związkowe, chociażby te dwie najważniejsze?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Pater:**

Na to pytanie trudno będzie nam w tej chwili odpowiedzieć w sposób jednoznaczny. Na pewno kwestia ta nie była omawiana na plenarnym posiedzeniu komisji trójstronnej. Komisja ta funkcjonuje w ramach posiedzeń plenarnych oraz pięciu zespołów stałych. Odbyło się kilka posiedzeń tych zespołów. Nie jesteśmy w stanie w tej chwili ustalić, czy likwidacja KUP była poruszana przez którąkolwiek ze stron. Nie

spotkaliśmy się z żadnymi protestami ze strony central związkowych, natomiast likwidacja UNFE była oprotestowana przez „Solidarność”. To chyba tyle, co możemy w tej chwili powiedzieć odświeżając naszą pamięć.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi, wnioski? Nie widzę zgłoszeń.

A więc uwzględniając pozytywną opinię komisji, akceptujemy również tę część.

Panie Ministrze, to wszystko z całego pańskiego gospodarstwa. Dziękuję bardzo za udział.

Właściwie został nam już tylko jeden problem, a mianowicie...

(Głos z sali: Mamy jeszcze drogi, autostrady...)

Nie, nie, to będzie po południu, w następnej grupie spraw.

Mamy tutaj jeszcze kwestię Urzędu do spraw Repatriacji i Cudzoziemców. Mam do tego uwagę, ale omówię ją wtedy, gdy będziemy przy sprawach bezpieczeństwa i obrony.

Kto z państwa chce zabrać głos w tej materii? To pytanie zaadresuję chyba do pana ministra.

Może któraś z pań?

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Aleksander Proksa:

Jeśli można, to głos zabierze wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji pani Beata Hebdzyńska, która była na posiedzeniu komisji...

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

...Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Komisja ta opiniowała dwa artykuły, a mianowicie art. 47 i art. 57. Dwie zaproponowane tutaj nowelizacje mają charakter porządkujący, legislacyjny.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Odnosi się pani do poprawek zgłoszonych przez komisję, tak?)

Komisja nie zgłosiła żadnych poprawek i pozytywnie zaopiniowała te dwie propozycje nowelizacji.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Rozumiem.)

Mają one charakter wyłącznie legislacyjny. Jeżeli chodzi o art. 47, to w dwóch zmienianych artykułach ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych są upoważnienia do wydania aktów wykonawczych, które były wydawane po zasięgnięciu opinii prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu. Organ ten zostaje zlikwidowany, a więc przepisy te musiały uzyskać nowe brzmienie i w tej chwili akty wykonawcze wydaje się w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej i sportu. To jest jedyna zmiana zarówno w art. 19 ust. 5, jak i w art. 20 ust. 2. Chodzi tu wyłącznie o legislacyjną konsekwencję zniesienia urzędu prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu i przejęcia jego kompetencji przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej.

Gdy zaś chodzi o art. 57, czyli zmianę ustawy o cudzoziemcach, to też wynika ona tylko z potrzeby uzupełnienia ustawy o przepis, który mówi, że jeżeli postępowania

nia administracyjne wszczęte nie tylko na podstawie ustawy poprzednio obowiązującej, ale również na podstawie ustawy z 1963 r. toczą się nadal, to są prowadzone też według przepisów dotychczasowych. Podobny przepis jest w tej ustawie, ale odnosi się tylko do ustawy z 1997 r. Tu była po prostu luka, nie było regulacji dotyczącej tego, według jakich zasad toczą się postępowania wszczęte jeszcze na podstawie starej ustawy o cudzoziemcach z 1963 r.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan mecenas.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Do art. 47 nie mamy żadnych uwag. Do art. 57 mamy drobną uwagę językową, którą traktujemy jako oczywisty błąd – zamiast „nie zakończone” jest napisane „nie zakończonych”.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska: Dziękuję.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi do państwa? Nie ma.

Jak już wspomnieliśmy na wstępie, rozpatrujemy drugi pakiet zmian. W pierwszym, zawartym w druku nr 82, były zmiany czyszczące, dotyczące podporządkowania wszystkich formacji wojskowych ministrowi obrony narodowej. W ustawie o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej został usunięty art. 84. Chodzi nam o jego przywrócenie z uwagi na to, że jednak w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pozostają zasoby mieszkaniowe i jest urząd, który – wprawdzie w okresie przejściowym – dysponuje mieszkaniem i zajmuje się zakwaterowaniem byłych wojskowych Wojsk Ochrony Pogranicza oraz jednostek nadwiślańskich. Zaistniała w tym momencie sytuacja prawna po prostu uniemożliwiałaby mu działanie. Dlatego chciałbym zaproponować, ażebyśmy rozpatrując tę ustawę dodali po art. 29 ten przepis, czyli niejako przywrócili zapis, który kiedyś funkcjonował, a w ferworze czyszczenia, przemieszczania wszystkiego, co wojskowe od ministra spraw wewnętrznych, został wykreślony.

Panie Ministrze, to pytanie kieruję do pana: czy ta sprawa jest panu znana?

Prezes Rządowego Centrum Legislacji Aleksander Proksa:

Jeżeli jest tu luka, to oczywiście nie będziemy zgłaszali żadnego sprzeciwu.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Otrzymałem taki sygnał z sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, jak również z resortu, gdzie jednoznacznie wszyscy potwierdzili, że stało się to ferworze naszych działań nad poprzednim pakietem. W tej chwili rzecz w tym, żeby po

prostu dać tej instytucji szansę normalnego funkcjonowania. Przypomnę tylko, że resort likwiduje swoje jednostki, ale pozostają zasoby mieszkaniowe, pracownicy, byli pracownicy.

(Senator Mieczysław Janowski: Jeśli pan przewodniczący pozwoli...)
Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Przepraszam, bo zabieram głos po raz kolejny, ale czy ten zapis, który pan przewodniczący proponuje, był w ogóle w jakiegokolwiek formie omawiany przez Sejm? Bo tutaj rodzi się problem natury konstytucyjnej – wprowadzamy do ustawy zupełnie nową treść, która nie była analizowana w izbie poselskiej. Czy tak?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Uśmiechnąłem się, bo miałem na myśli wczorajszy dzień.

(Senator Mieczysław Janowski: A wczoraj było to chociaż omawiane?)

Nie, nie było i myślę, że można by się nad tym zastanowić. Jest to sprawa, która dotyczy zmian jednego pakietu podzielonego na dwie części. To skreślenie zostało dokonane w tamtej części. Teraz istnieje szansa skorygowania błędu. Wszyscy są zainteresowani tym, ażeby prawo funkcjonowało normalnie, stąd myślę, że nikt nie będzie dociękać, czy akurat Senat naruszył tutaj pewne zasady. Po prostu uporządkujemy sprawę, która została źle rozwiązana.

Zgadzam się z pańską uwagą, Panie Senatorze, ale sprawa nie ma charakteru politycznego, który najczęściej powoduje różne odwołania...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie. Celowo podkreślam ten fakt, bo wczoraj na posiedzeniu komisji dość namiętnie dyskutowaliśmy właśnie na temat wkraczania w sferę działania Senatu. Jest to kolejny moment, kiedy trzeba głośno powiedzieć, że jednak w rozwiązaniach prawnych dotyczących działania Senatu istnieje jakaś luka. Ale to jest odrębna kwestia. Myślę, że w związku ze zbliżaniem się naszego przystąpienia do Unii Europejskiej będziemy zastanawiali się nad naszą ustawą zasadniczą.

W tej materii nie ma więcej uwag.

Poproszę pana mecenasa o uwzględnienie tego w zestawieniu poprawek.

Czy mielibyście państwo jakieś uwagi do tej części spraw? Nie ma.

Wobec tego ogłaszam przerwę do godziny 12.00.

(Przerwa do godziny 12 minut 00)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Wznawiam posiedzenie komisji po przerwie.

Przystępujemy do omawiania kolejnego bloku spraw dotyczących tej ustawy. Rozpoczniemy od problemów związanych z resortem rolnictwa, a konkretnie z likwi-

dadzą dwóch instytucji związanych z nasiennictwem i ochroną roślin. Następnie omówimy infrastrukturę, i dalej będziemy szli w takiej kolejności, jaka jest w ustawie.

W międzyczasie zmieniło się grono gości, a więc raz jeszcze serdecznie witam wszystkich przybyłych, także senatorów reprezentujących inne komisje.

Przypomnę, że ustawa ta skierowana została do naszej Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, ale wcześniej podlegała ocenie poszczególnych komisji branżowych, które wyraziły swoje opinie i dzisiaj na naszym posiedzeniu gościmy ich przedstawicieli.

Przechodzę zatem do kolejnego działu. W art. 1 – wszystkie zmiany wywodzą się zresztą z tego artykułu – w pktcie 1 lit. b i c jest napisane, że z dniem 31 marca 2002 r. znosi się następujące centralne organy administracji rządowej: Głównego Inspektora Inspekcji Nasiennej i Głównego Inspektora Ochrony Roślin.

Do tej pory tryb naszej pracy był taki, że jako pierwsi zabierali głos bezpośrednio zainteresowani przedstawiciele resortu, potem przedstawiciele komisji senackich, następnie przedstawiciele Biura Legislacyjnego. Później jest miejsce na pytania i uwagi, opiniujemy wnioski, które zgłosiły komisje i ewentualnie formułujemy nowe, te, które zostaną zgłoszone przez nas.

Przepraszam, ale nie zdążyłem jeszcze zapoznać się z listą gości.

Kto z państwa reprezentuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi? Pan. Bardzo proszę o króciutką wypowiedź na temat operacji, której tutaj dokonano.

Odwoływałem się do art. 1, ale to jest właściwie punkt wyjścia. Całość merytoryczna zawarta jest w innych artykułach tej ustawy. Chodzi o to, żebyśmy później nie wracali, dlatego rozpatrujemy sprawy branżowo, a nie chronologicznie, według kolejności poszczególnych artykułów.

Jeszcze raz przepraszam, że przerwałem. Bardzo proszę.

Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin Tadeusz Kłos:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Jeszcze prośba o przedstawienie się, bo jest to niezbędne do protokołu.)

Nazywam się Tadeusz Kłos, pełnię funkcję zastępcy Głównego Inspektora Ochrony Roślin, reprezentuję Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Proszę państwa, projekt zmian, czyli zniesienie urzędu Głównego Inspektora Inspekcji Nasiennej i Głównego Inspektora Ochrony Roślin, ma na celu usprawnienie działalności pokrewnych jednostek, których zadaniem jest zapewnienie właściwej jakości materiału siewnego i właściwej zdrowotności. Część zadań tych inspekcji pokrywa się, bowiem obie instytucje prowadzą badania zdrowotnościowe, lustracje polowe i kwalifikacje materiału siewnego. W związku z tym ich połączenie w jedną Inspekcję Ochrony Roślin i Nasiennictwa wydaje się zasadne. Dzięki temu można będzie zmniejszyć nakłady budżetu państwa – do tej pory budżet finansował bowiem funkcjonowanie dwóch odrębnych instytucji – osiągnąć lepszą koordynację działania, a także wyeliminować braki i mankamenty, które zawsze występują na styku działania dwóch instytucji. To tyle, jeżeli chodzi o krótkie wprowadzenie i uzasadnienie połączenia tych dwóch urzędów.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Rozglądam się i nie widzę przedstawiciela Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pan senator sygnalizował to już wcześniej. Poproszę więc panią mecenas, ażeby w swojej wypowiedzi odniosła się do uwagi zgłoszonej przez tę komisję.

A czy pan zna te poprawki?

(*Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin Tadeusz Kłos: Nie zdążyłem się z nimi zapoznać, przepraszam bardzo.*)

To może zabierze pan głos po wysłuchaniu opinii pani mecenas.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Jest to poprawka, która w ustawie o nasiennictwie skreśla przepis karny przewidujący odpowiedzialność za wykroczenie polegające na udaremnianiu – to brzmi mniej więcej tak – czynności inspekcji. Teraz jest to jedna inspekcja i w ustawie o ochronie roślin uprawnych, w której określona jest właściwie cała struktura inspekcji, taki przepis, tylko z inną sankcją, już istnieje. Tak więc zupełnie wystarczy jedna sankcja karna za taką samą dyspozycję, czyli za udaremnianie czynności inspekcji. Dziękuję.

Zastępca Głównego Inspektora Ochrony Roślin Tadeusz Kłos:

Ta poprawka była mi znana i popieramy ją.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa miałby jeszcze jakieś pytania czy uwagi?

Bardzo proszę, Pani Prezes.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Beata Hebdzyńska, Rządowe Centrum Legislacji.

Prosiłabym o rozważenie jeszcze jednej poprawki legislacyjnej. Istnieje konieczność wprowadzenia do tej ustawy przepisów, które mówiłyby nie tylko o tym, że znosi się centrale, ale także określały to, co dzieje się w terenie tej inspekcji. Art. 70 mówi o tym, co dzieje się z pracownikami znoszonych zakładów pracy. Możemy powiedzieć, co dzieje się z pracownikami centrali, ale mamy wątpliwości dotyczące tego, co dzieje się w terenie. Kierownicy wojewódzkich inspekcji wchodzi w skład wojewódzkiej administracji zespolonej. Ale jest wątpliwość, czy art. 70 można zastosować również do wchodzących w skład tej administracji zespolonej pracowników inspekcji. Chodzi o to, czy oni wszyscy również stają się pracownikami nowego inspektoratu wojewódzkiego. Wszak nie jest to odrębny zakład pracy. A zatem proponuje się, ażeby w art. 1 po ust. 4 dodać nowy ustęp, który mówiłby, że z dniem 31 marca 2002 r. znosi się wojewódzkich inspektorów inspekcji nasiennej i inspekcji ochrony roślin jako kie-

rowników wojewódzkich inspekcji wchodzących w skład zespolonej administracji wojewódzkiej. Następnie, w art. 5, gdzie mówi się właśnie o utworzeniu nowej inspekcji, należałoby dodać ust. 3: „Tworzy się z dniem 1 kwietnia 2002 r. wojewódzkich inspektorów ochrony roślin i nasiennictwa jako kierowników Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa, wchodzących w skład zespolonej administracji wojewódzkiej”. Ponadto, w art. 70 – żeby nie było wątpliwości, że zawarte w nim rozwiązania mogą mieć również zastosowanie do inspekcji wojewódzkich – proponujemy dodać przepis ust. 7 w brzmieniu: „Przepisy ust. 1–6 stosuje się odpowiednio do pracowników likwidowanych inspektoratów wojewódzkich, przy pomocy których wykonywano zadania znoszonych wojewódzkich inspektorów jako kierowników Wojewódzkiej Inspekcji wchodzących w skład zespolonej administracji wojewódzkiej”. I w konsekwencji, w przepisie ustalającym datę wejścia w życie poszczególnych trzeba napisać, że wchodzi one w życie z dniem 1 kwietnia.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo. Pani prezes mnie uprzedziła, bo podobna sugestia pojawiła się podczas obrad komisji sejmowej, kiedy rozważano tę kwestię. Tu powstało niedopatrzenie z uwagi na to, że odpowiednik tych organów istnieje w województwie. W rozmowie z panią mecenas zrodziła się tylko taka wątpliwość dotycząca sformułowania: „tworzy się wojewódzkich inspektorów” – przecież można było napisać: „tworzy się inspektoraty”. To jest raczej kwestia językowa.

(Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska: Bo rzeczywiście mówimy tam o tworzeniu...)

To jest urząd inspektora.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Tak. Tu jest niezręczność. Wojewódzki inspektor nie jest wprawdzie organem, ale wykonuje pewne zadania określone w ustawach materialnych. Jest to niezręczność, ale nie można powiedzieć, że tworzy się „organ” wojewódzkiego inspektora.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Może tak zostawmy, bo to nie jest sprawa istotna. Mamy jeszcze trochę czasu na ewentualne zastanowienie się nad zręczniejszym sformułowaniem. Dziękuję. Przejmuję tę poprawkę i zgłaszam ją jako poprawkę komisji.

Czy macie państwo jakieś pytania, uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego zarówno poprawkę, która została zgłoszona przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jak i tę, którą zaprezentowaliśmy w tej chwili wstępnie opiniujemy pozytywnie. Członkowie komisji wiedzą, że spotkamy się ponownie na posiedzeniu, na którym będziemy tylko głosowali, a więc teraz nie poddamy ich pod głosowanie.

Dziękuję bardzo panu za udział.

Uznajemy, że tę część już zaopiniowaliśmy.

Przechodzę do kolejnej grupy spraw.

Patrzę na pana ministra i może, robiąc mały wyjątek, poproszę pana o zabranie głosu, bo mamy niewielką zmianę w dziedzinie edukacji.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu
Adam Giersz:**

Ustawa znosi z dniem 30 czerwca Urząd Kultury Fizycznej i Sportu. Jest to związane przede wszystkim z utworzeniem wcześniej odrębnego działu administracji rządowej kierowanej przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu oraz powołaniem w październiku ministra edukacji narodowej i sportu. W tej sytuacji istnienie centralnego urzędu do spraw sportu nie ma uzasadnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu nie zgłosiła tutaj żadnych uwag. Ich opinia jest pozytywna. Komisja ma natomiast jedną uwagę, już zgłoszoną, dotyczącą likwidacji innego urzędu – chodzi o Polskie Centrum Badań i Certyfikacji.

Czy do tej kwestii macie państwo jakieś pytania lub uwagi? Nie słyszę zgłoszeń.

Jest to właściwie potwierdzenie funkcjonującego już stanu faktycznego. Akceptujemy ten zapis. Pozytywnie opiniujemy również następne zapisy.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu Adam Giersz: Bardzo dziękuję.)

Powracamy do spraw infrastruktury. Rozpocznemy od drogownictwa. Tak jak poprzednio, wychodząc od art. 1 dotyczącego zmian i łączenia urzędów, będziemy rozpatrywać wszystkie zapisy związane z tą sprawą.

Kto z państwa reprezentujących rząd chce przedstawić zmiany?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mieczysław Muszyński: Jeśli można...)

Bardzo proszę. Ponawiam prośbę o przedstawianie się do mikrofonu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:**

Mieczysław Muszyński, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Cały pakiet zmian do ustawy o autostradach płatnych, od art. 29 poczynając, jest związany ze zmianą struktury organizacyjnej zarówno Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad jak i dotychczasowej Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych. Otóż z połączenia tych dwóch instytucji – GDDP czyli urzędu centralnego oraz agencji – powstaje nowy urząd centralny pod nazwą Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. W związku z tym szereg zapisów ujętych w nowym art. 29 dotyczy zmian wynikających z tego połączenia, a więc na przykład zmian nazw lub pewnych regulacji pozbawiających dotychczasowego dyrektora generalnego dróg publicznych prawa do rozstrzygania, czyli podejmowania decyzji w kwestiach dróg publicznych ograniczając je jedynie do dróg krajowych i budowy autostrad.

Jeśli państwo pozwolicie, to poproszę moich współpracowników – panią magistr Tyszkiewicz i dotychczasowego generalnego dyrektora dróg publicznych o informacje i interpretację tych zmian w ustawach.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Infrastruktury Danuta Tyszkiewicz:**

Danuta Tyszkiewicz, Departament Prawno-Legislacyjny w Ministerstwie Infrastruktury.

Omówię krótko zmiany prawne, które wprowadzono w tych przepisach. Otóż dwa artykuły – art. 17 i art. 29 – w tej ustawie dotyczą połączenia dwóch instytucji. Niektóre zmiany mają charakter tylko formalny i przenoszą pewne regulacje z ustawy o autostradach płatnych do kompetencji dzisiejszego dyrektora generalnego dróg publicznych, a w przyszłości dyrektora generalnego dróg krajowych i autostrad. A więc nie są to żadne nowe regulacje, tylko po prostu przeniesienie z ustawy o autostradach płatnych kompetencji dotyczących całego procesu, poczynając od zaplanowania autostrady płatnej po nadzór nad jej budową i eksploatacją. A więc kompetencje te obejmują również sprawy związane z przygotowaniem przetargu, koncesjonowaniem, wyłonieniem koncesjonariusza i wreszcie podpisaniem umowy koncesyjnej. W tej chwili uprawnienia te ma prezes agencji. Otrzyma je dyrektor generalny dróg krajowych i autostrad.

Są tu także regulacje wynikające ze zmiany stanu prawnego, która nastąpiła w ostatnim czasie, ale mają one również charakter kosmetyczny. W projekcie ustawy zawarty jest również przepis przejściowy, związany z połączeniem tych dwóch jednostek, zapewniający na koniec roku 2002 finansowanie w postaci wydatków na wynagrodzenia, ponieważ dzisiejszy urząd jest urzędem centralnym – mówię o Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych – natomiast agencja do tej pory była instytucją samofinansującą się.

Cóż więcej? Wszystkie poprawki sformułowane po przekazaniu projektu ustawy z Sejmu do Senatu zostały bardzo szczegółowo rozpatrzone na poprzednim posiedzeniu komisji i znalazły się w sprawozdaniu. Są to wnioski Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury i my, jako przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury, popieramy ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor chciałby jeszcze coś dodać?

Generalny Dyrektor Dróg Publicznych Tadeusz Suwara:

Tadeusz Suwara, generalny dyrektor dróg publicznych.

W zasadzie wszystkie te uregulowania zostały przyjęte po to, żeby nowa instytucja mogła funkcjonować. Szczególnie ważne są przepisy służące temu, aby dochody agencji, w tej chwili pochodzące z koncesji i przeznaczane na autostrady, mogły być

nadal przeznaczane na autostrady i drogi. Wyjaśniamy tu właśnie z Biurem Legislacyjnym jeszcze jedną drobną rzecz i chciałem oficjalnie zgłosić, że do art. 17, zmieniającego ustawę o drogach publicznych, należałoby dodać, iż trzeba zmienić brzmienie art. 20 pkt 8 ustawy o drogach publicznych, dotyczącego wydawania zezwoleń na zajęcie pasa drogowego i zjazdu z dróg oraz na pobieranie opłat i kar pieniężnych. Do tej pory w ustawie było zapisane, że zezwolenia na przejazdy ponadnormatywne wydaje zarządca. Ustawa – Prawo o ruchu drogowym, która weszła w życie z dniem 1 stycznia tego roku, uregulowała to inaczej, a mianowicie w ten sposób, że zezwolenia na przejazdy ponadnormatywne wydają właściwie tylko dwa organy, to znaczy generalny dyrektor dróg publicznych – teraz będzie to dyrektor dróg krajowych i autostrad – i starostowie, a więc nie zarządy dróg. Do tej pory zarządcami dróg były również zarządy gminy, zarządy powiatów, zarządy województwa i tak dalej. Wobec tego, żeby te dwie ustawy były spójne, należy ten przepis sformułować jako wydawanie zezwoleń na zajęcie pasa drogowego i zjazdu z dróg oraz pobieranie opłat i kar pieniężnych, nie ustosunkowując się do przejazdów ponadnormatywnych. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Mamy to przedłożenie. Było ono zresztą rozpatrywane już poprzednio, tylko nie zostało zaakceptowane.

Może pan, Panie Senatorze – zwracam się tu do przewodniczącego Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury pana senatora Nogi.

Senator Marian Noga:

Tak jak państwo już usłyszeli, Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury analizowała wszystkie te poprawki i mimo, że wyrażaliśmy tylko opinię, nad wszystkimi głosowaliśmy. Zgłosiliśmy tylko te, które zostały przyjęte jednomyślnie. Oczywiście były też głosy wstrzymujące się. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo – otwieram dyskusję.

Czy są pytania lub uwagi dotyczące całego bloku spraw? To jest dość istotna zmiana, polegająca na łączeniu dwóch instytucji o nieco odmiennym charakterze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, cel jest jeden, natomiast charakter tych instytucji jest różny, stąd pewna złożoność tej materii.

Czy do tego działu mielibyście państwo jakieś uwagi czy pytania?

Proszę bardzo, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam kilka pytań, które kieruję pod adresem pana dyrektora. Jeśli idzie o zmianę drugą w art. 17 dotyczącą art. 17 i 18 ustawy o drogach publicznych, a więc zadań ministra właściwego do spraw transportu, to wymieniliście tam państwo zagadnienia powodziowe. Wydaje mi się, że powinno to być potraktowane szerzej i należałoby tu wpisać klęski żywiołowe. Taką poprawkę chciałbym ewentualnie zasugerować i proszę państwa o opinię. Drogi publiczne mogą być bowiem zagrożone nie tylko w sytuacjach powodziowych, ale także podczas klęsk żywiołowych – oby było ich jak najmniej.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Który to jest artykuł?)

Strona 6, art. 17 zmiana 2 pkt 4.

Pytanie o art. 18a. Chodzi mi o oddziały w województwach. W tej chwili ma pan, Panie Dyrektorze, agendy tylko w niektórych województwach. Rozumiem, że będą one tworzone we wszystkich. Jak chcecie państwo sprawnie rozwiązać to organizacyjnie?

Trzecie pytanie dotyczy zadań generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad, które są ujęte na stronie 7 w art. 18 ust. 2. Skoro jest mowa o współpracy z administracjami drogowymi innych państw i organizacji międzynarodowych to czy nie należałoby wpisać tutaj wyraźnie: „współpraca z administracją samorządową w tym zakresie”? Być może jest to gdzieś indziej, a jeśli jest, to proszę o wyjaśnienie, gdzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

(Generalny Dyrektor Dróg Publicznych Tadeusz Suwara: Może ja tę pierwszą kwestię...)

Może państwo odniesiecie się do wszystkich pytań, jeżeli jeszcze jakieś będą.

Czy są jeszcze jakieś uwagi lub pytania?

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Apolonia Klepacz:

Ja w sprawie zapisów dotyczących ładunków ponadnormatywnych. Chciałam zapytać, czy zapis na stronie 7 w art. 18 ust. 2 pkt 3, który reguluje w sposób bardzo ogólny kwestię wydawania zezwoleń, jest trafiony? Czy w kontekście tego, co pan dyrektor powiedział o znowelizowanej ustawie mówiącej o starostach i dyrektorze generalnym, którzy takowe wydają, zapis ten nie jest sformułowany za szeroko? Wskazuje on bowiem, że praktycznie wszystkie zezwolenia, bez względu na to, jakich dróg dotyczą – czy w ramach województwa, czy poza nim – wydaje dyrektor generalny. Czy to nie wymagałoby uszczegółowienia, tak jak to było dotychczas? To jest moja pierwsza wątpliwość.

Druga dotyczy oddziałów wojewódzkich, o to również chciałam zapytać. Zdążyłam jednak przejrzeć poprawki Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury i już widzę, że w art. 71 jest zamiana generalnego dyrektora na generalną dyrekcję jeżeli chodzi o zarząd trwały. Takie miałam uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo, jakie są jeszcze uwagi, pytania? Nie widzę więcej zgłoszeń. Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:**

Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, Panie Przewodniczący, dotyczące koordynowania zagadnień powodziowych w zakresie dróg publicznych, to w dotychczasowej ustawie o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 r. zadanie to było przewidziane dla dyrektora generalnego dróg publicznych. Teraz przechodzi ono do kompetencji ministra infrastruktury. Potwierdza to również zapis w projekcie ustawy o stanach nadzwyczajnych. Te sprawy koordynuje minister infrastruktury.

Na pozostałe pytania, jeśli pan przewodniczący pozwoli, odpowie pan dyrektor.

Generalny Dyrektor Dróg Publicznych Tadeusz Suwara:

Dziękuję bardzo.

Jeśli chodzi o biura i oddziały, to dyskusje na ten temat, jak pan senator pamięta, miały miejsce od dawna. Chodzi o to, że było dziewięć oddziałów, zaś w każdym województwie były biura terenowe tych oddziałów, czyli jednostki załatwiające wszystkie sprawy, bo rzeczywiście trudno było powierzać na przykład Gdańskowi załatwianie spraw Bydgoszczy i tak dalej. Chodziło tu zwłaszcza o to, że wszystkie pozwolenia, wszystkie decyzje administracyjne wydawane są na terenie województwa i łączą się z województwami. A więc takie struktury istnieją, oczywiście w ograniczonym zakresie, bo nie są to już jednostki tak duże liczebnie. Jakie zmiany będą teraz? Ponieważ zmienia się nazwa, a pieczętki trzeba będzie i tak wymienić, wobec tego dyrektor biura otrzyma stanowisko dyrektora oddziału. Z tego powodu nie będziemy jednak ani zatrudniać dodatkowych osób, ani zmieniać struktury. Dlaczego jest to sprawa tak istotna? Po pierwsze, z racji utrudnień, o których mówiłem, a po drugie dlatego, że rzeczywiście było mnóstwo interwencji, zwłaszcza ze strony województw, samorządów i również wojewodów, dotyczących tego, że jedno województwa są jak gdyby uprzywilejowane, drugie zaś pokrzywdzone. Wobec tego, nie ponosząc żadnych kosztów w tym zakresie, wprowadzilibyśmy jednolitość.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Panie Dyrektorze, w tym pytaniu kryła się pochwała tego działania.)

Dziękuję bardzo.

Jeśli zaś chodzi o współpracę z administracjami innych krajów, to zostało to zapisane w ten sposób dlatego, że tworząc urząd centralny trzeba było przypisać mu trochę obowiązków. Można nawet powiedzieć, że w Sejmie gorączkowo próbowaliśmy określić, jakie zadania powinny być ważne, a jakie mniej ważne. W zakresie współpracy z administracjami innych krajów ustawa mówiła tylko tyle, że są poziomy resortowe i poziomy administracji branżowych, a więc zostało zapisane, że ta współpraca nie będzie już kierowana przez resort. Jeżeli chodzi o współpracę z samorządami to nie ma mowy o tym, żeby jej nie było, albowiem ustawy zobowiązują administrację rządową do współpracy z samorządami i odwrotnie. My jesteśmy oczywiście za tym, żeby współpraca ta była jak najszersza, jak najgłębsza, mamy jednak wątpliwość, czy trzeba ją tutaj zapisywać.

Jeśli chodzi o trzecią sprawę, zezwoleń na pojazdy ponadnormatywne, to mamy prawo o ruchu drogowym, gdzie jest zapisane, że zezwolenia na czas nieokreślony i określony na przejazdy pojazdu nienormatywnego wydaje starosta, na jednokrotny przejazd w wyznaczonym czasie po ustalonej trasie – generalny dyrektor dróg publicznych lub upoważniona przez niego jednostka państwowa lub samorządowa, a na jednokrotny przejazd w wyznaczonym czasie po ustalonej trasie – także dyrektor urzędu celnego. A więc prawo o ruchu drogowym do wydawania zezwoleń i pobierania opłat wyznaczyło te trzy instytucje, trzy organy, bez ograniczeń terytorialnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy pani senator jest usatysfakcjonowana tą odpowiedzią?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo.

Senator Apolonia Klepacz:

Chciałabym zadać jeszcze jedno pytanie, ale adresowane już do przedstawiciela Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury: jakie były argumenty przemawiające za wprowadzeniem poprawki, dzięki której przy doborze kadry rezygnujemy z opinii marszałka? Interesuje mnie argumentacja.

Senator Marian Noga:

Na ten temat dyskutowaliśmy na posiedzeniu komisji. To jest rozwiązanie analogiczne do rozwiązań przyjmowanych w innych sytuacjach. Tę poprawkę przyjęliśmy per analogiam.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To wszystko, tak?

(Senator Marian Noga: Tak.)

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, za momencik, bo jeszcze pan senator Janowski ma dodatkowe pytanie do pana ministra.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Ministrze, zdaje mi się, że nie do końca się zrozumieliśmy. Ja w ogóle nie kwestionuję tego, że koordynacja zagadnień powodziowych jest w gestii ministra. Chodziło mi tylko o szersze potraktowanie zagadnienia klęsk żywiołowych. Teraz na przykład doświadczyliśmy klęski sparaliżowania drogownictwa przez śnieżyce. Mogą być osuwiska, mogą być połamane drzewa, i tak dalej. Czy nie lepiej byłoby więc zapi-

sać: „rozwiązywanie zagadnień związanych z klęskami żywiołowymi w zakresie dróg publicznych”. Czy nie byłoby to rozwiązanie szersze i lepsze? O to mi chodzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:

Panie Przewodniczący, Panie Senatorze. To jest problem sformułowań w nowej ustawie o klęskach żywiołowych i stanach nadzwyczajnych. Oczywiście my i minister infrastruktury i tak przyjmujemy na siebie zadania, które dotyczą infrastruktury drogowej czy kolejowej. To jest oczywiste. Chcielibyśmy jednak poczekać i zobaczyć, jak to będzie sformułowane w nowej ustawie, bo będzie tam ściśle określony zakres obowiązków ministra infrastruktury, ministra spraw wewnętrznych i instytucji centralnych. Jeżeli więc ustawa ograniczy nasze działania tylko i wyłącznie do spraw koordynacji na przykład w zakresie drogownictwa czy usuwania przeszkód w funkcjonowaniu infrastruktury drogowej, to możemy odnieść się tylko do tego. Myślę, że nie popełniamy tu wielkiego błędu. Jeżeli chodzi o ustawę o drogach to najistotniejsze są stany powodziowe, a będzie jeszcze ustawa o kolei i o innych elementach infrastruktury.

Chciałbym odpowiedzieć na pytanie dotyczące tego, dlaczego nie chcieliśmy się zgodzić, czy sugerowaliśmy, żeby nie godzić się na uzgadnianie obsady dyrektorów oddziałów. Otóż paradoksem byłoby, gdyby ten urząd centralny dzielił się jeszcze na drugi szczebel uzgodnień lokalnych w sytuacji, kiedy po połączeniu musi on funkcjonować w strukturze bardzo zwartej, jednolitej. Dyrektor generalny musi mieć zasadniczy wpływ na to, kto będzie działał w terenie. Zadania oddziałów terenowych zostały znacznie rozszerzone i obejmują obecnie także kwestie przygotowania inwestycji i cały proces inwestycyjny dotyczący autostrad. Jest to ogrom zadań. Gdyby teraz trzeba było szybko wymienić personel czy ustanowić kompetentne kierownictwo oddziału, uwikłalibyśmy się w całą procedurę całkiem niepotrzebnych uzgodnień, bo urząd marszałkowski czy wojewoda jako reprezentant rządu w terenie musieliby jak gdyby powtarzać to, co robi urząd centralny. My nie działamy tutaj na szkodę samorządów wojewódzkich, a wręcz odwrotnie. Przy okazji chcę państwu powiedzieć, że dla celów współpracy z samorządami ustanawiamy również, nie zwiększając administracji resortu i kosztów jego funkcjonowania, departament dróg publicznych, który będzie się zajmował właśnie koordynacją wszystkich problemów między samorządem a ministrem infrastruktury w zakresie drogownictwa, a więc kwestią ustalania standardów, planowania podstawowej sieci drogowej oraz organizacją wspólnej komisji samorządu i rządu do spraw subwencji drogowych. Wszystkie sprawy, które łączą samorząd i zadania ministra infrastruktury będą miały swoje miejsce w nowej strukturze ministerstwa, swoją odpowiednią lokalizację.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję. Poruszył pan minister bardzo ważny i delikatny temat, jakim jest podział dróg: dotąd jest gminna, a odtąd powiatowa, wojewódzka. Jednak ktoś, kto jedzie tą drogą chce, żeby była ona po prostu dobra. Jego wcale nie interesuje to, kto jest jej gospodarzem, ale oczekuje od niego, żeby droga była przyzwoita. Przepraszam, że tak żartobliwie traktuję tę sprawę, ale jest to problem, z którym bardzo często się stykamy.

Proszę bardzo.

Generalny Dyrektor Dróg Publicznych Tadeusz Suwara:

Chciałbym jeszcze dodać, że z formalnego punktu widzenia oddziały nie są oddzielnymi jednostkami. One wchodzi w skład jednej instytucji, są jej wewnętrznymi komórkami, a przepisy generalnie mówią, że takich stanowisk się nie opiniuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Ja rozumiem, bo pani senator miała wątpliwość, ale już...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi, propozycje? Mieliśmy tu jedną, którą przyjmujemy, tę, o której rozmawialiśmy na wstępie. Czy mielibyście państwo jeszcze jakieś uwagi?

Senator Mieczysław Janowski:

Ja ewentualnie zgłoszę, ale później, propozycję wpisania do ustawy współpracy z samorządami. Jeżeli mamy rezygnować z opiniowania, bo taka poprawka jest, to myślę, że zapisana współpraca nie osłabi działań, bo będzie wymieniona w art. 18...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Ale to miałyby dotyczyć jakiejś generalnej zasady współpracy?)

Tak jest, zasady generalnej.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Bo pan minister mówił o utworzeniu komórki wewnętrznej, która będzie się tym zajmowała.)

My wymieniamy inne rzeczy, ale to będzie zgłoszone.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę chętnych.

Wobec tego dziękuję państwu, którzy wypowiadali się o drogach, ale pana ministra jeszcze...

(Głos z sali: Poczta.)

Poczta, właśnie. Następna instytucja, którą – znów odwołuję się do art. 1 – znosi się, to prezes Urzędu Regulacji Telekomunikacji.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:**

Proszę państwa, ta zmiana ma dwie przyczyny, a może jedną, druga zaś jest jak gdyby konsekwencją pierwszej. Pierwszy powód to dyrektywa unijna, która mówi o utworzeniu regulatora poczty. Dotychczas istniejący Urząd Regulacji Telekomunikacji nie zostaje zlikwidowany, a do jego zadań dodaje się funkcję regulatora do spraw poczty. Żeby więc nie tworzyć dodatkowego organu regulatora poczty proponujemy po

prostu, ażeby Urząd Regulacji Telekomunikacji został rozszerzony o jego zadania. Jest to struktura prostsza, dopuszczana przez dyrektywy unijne, funkcjonująca w jednym obszarze branżowym, a więc wydaje się, że zmiana ta jest zasadna. Prosimy o jej wprowadzenie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak na marginesie, to troszkę mi to przypomina instytucję dość dawno funkcjonującą...

(*Głos z sali: Poczta i telekomunikacja.*)

To wszystko, tak?

Komisja?

Senator Marian Noga:

Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury w zasadzie zgłosiła jedną poprawkę, którą można traktować jako merytoryczną. Chodzi o członków rady Poczty Polskiej, którzy zgodnie z zapisem mają się legitymować określoną wiedzą i doświadczeniem w zakresie działalności pocztowej lub bankowej. Na posiedzeniu komisji długo dyskutowaliśmy nad sformułowaniem „lub bankowej” i zrodziło się pytanie, dlaczego nie innej, na przykład finansowej czy marketingowej. Skreśliliśmy „lub bankowej” i pozostało tylko „w zakresie działalności pocztowej”. To jest oczywiście nasza opinia, a Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej i tak będzie nad tym głosować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Chcę podkreślić, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej... Nie, nie, chcę szanować opinie komisji merytorycznych i stać...

(*Senator Marian Noga: Wniosek ten był oczywiście przyjęty jednomyślnie.*)

To wszystko, tak?

Bardzo proszę, Pani Mecenass.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka: Dziękuję, nie mam uwag.*)

Proszę bardzo, czy są jakieś uwagi, pytania?

(*Senator Mieczysław Janowski: Jeśli można, zadałbym pytanie panu ministrowi.*)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Ministrze, w tej nowej wersji nadzór jest sprawowany nad dwoma podmiotami, przy czym jeden z nich jest spółką – na przykład Telekomunikacja Polska – czy spółkami, bo są jeszcze inni operatorzy, drugi zaś, poczta, jest instytucją funkcjonującą wedle innych zasad i praktycznie monopolistą usług pocztowych. I czy nie widziecie państwo tutaj jakichś zagrożeń jeśli idzie o sprawowanie nadzoru przez jeden połączony organ? W swoim czasie, tak jak wspomniał pan przewodniczący, poczta i telekomunikacja tworzyły jeden organizm, potem nastąpił rozdział. Widziałem, jak to

się działo –w niektórych przypadkach podział majątku, mienia, budynków następował poprawnie, ale niektóre sprawy chyba jeszcze do końca nie są wyjaśnione. Czy pan minister mógłby powiedzieć parę zdań na ten temat?

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Momencik. Żeby już zakończyć ten cykl spytam, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:**

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze! Szanowni Państwo!

Od 1 stycznia 2002 r. Urząd Regulacji Telekomunikacji staje się jednostką centralną. Przedtem podlegał ministrowi, teraz będzie niezależną jednostką centralną, oczywiście z nadzorem ministra infrastruktury. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa – poczta. Nowe prawo pocztowe, które w tej chwili opracowujemy, w znacznym stopniu liberalizuje rynek usług pocztowych. Poczta nie będzie już monopolistą w zakresie usług tak zwanych zastrzeżonych i powszechnych, mamy bowiem do czynienia z dwoma pojęciami: usługi powszechne i usługi zastrzeżone. Usługi zastrzeżone oczywiście będą w pewnej części domeną poczty. W projekcie nowego prawa pocztowego są jednak określone podstawowe zasady wejścia innego operatora oraz usługi, które musi świadczyć inny operator na podstawie zezwoleń, oczywiście w ramach usług powszechnych. A więc poczta już nie będzie monopolistą. Zgodnie z prawem unijnym regulator, o którym tutaj mówimy, musi obejmować cały rynek usług, a więc również te, które są wykonywane przez operatorów zewnętrznych. W pierwszej połowie roku projekt ustawy – Prawo pocztowe wejdzie już pod obrady Sejmu. Dziękuję bardzo.

(Senator Mieczysław Janowski: Przez ten krótki czas nie przewiduje pan minister żadnych problemów?)

Nie. Wydaje się, że nie powinno być tutaj żadnych problemów. To jest okres zmian strukturalnych, ale nie powinno być kłopotów.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś wnioski, propozycje zmian, poprawek? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo. Kończymy drugi dział.

Kolejna sprawa, dotycząca resortu infrastruktury, to Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Art. 1 ust. 1 pkt 3 przewiduje, że z dniem 31 grudnia 2002 r. urząd ten znosi się.

Panie Ministrze, czy pan podejmie się tej misji?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Mieczysław Muszyński: Proszę moją szefową prawną, bo to przekracza zakres moich obowiązków.)

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Infrastruktury Danuta Tyszkiewicz:**

Jeśli można, dwa słowa na ten temat, jako że są to kwestie, które są w naszym resorcie dopiero od trzech miesięcy. Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast od 23 października roku ubiegłego jest urzędem centralnym nadzorowanym przez ministra infrastruktury.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Przyjęliście go państwo po to, żeby zlikwidować?)

Ustawa przewiduje, że urząd zostanie zlikwidowany z dniem 1 stycznia 2003 r. Miała to być data wcześniejsza, ale taka została ustalona po różnych negocjacjach. Do końca roku jest to odrębny urząd centralny, tak jak dzisiaj. Po 1 stycznia 2003 r. wejdzie on do Ministerstwa Infrastruktury jako struktura wewnętrzna, a minister przejmie wszystkie jego kompetencje. Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast zajmuje się zagospodarowaniem przestrzennym, gospodarką komunalną i wodno-ściekową, oczywiście gospodarką nieruchomościami, a nawet cmentarzami. Są to więc zadania bardzo szerokie. Urząd zajmuje się też opracowywaniem wszystkich ustaw związanych z gospodarką mieszkaniową i z całym systemem mieszkalnictwa. W tym zakresie przygotowywane są zresztą w tej chwili nowe rozwiązania. Tak wygląda sprawa z Urzędem Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast.

(Głos z sali: W tej zmianie nie widzimy żadnych zagrożeń.)

Mamy jeszcze niecały rok na to, żeby przygotować się do przejścia tej struktury.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Wprawdzie faktycznie moment ten jest jeszcze dość odległy, ale czy ma pani jakąś wizję tej sprawy, bo to będzie w pani ręku i pani jako szef zaproponuje kierownictwu jakieś rozwiązanie. Urząd zajmuje się tym, co jest istotną częścią naszego życia i ta problematyka powinna w moim przekonaniu znaleźć należne jej miejsce w resorcie.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Infrastruktury Danuta Tyszkiewicz:**

Otóż od dwóch tygodni mamy nowy statut Ministerstwa Infrastruktury. W strukturze resortu powstał departament – Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa, który będzie pomału przygotowywał się do przejścia nowych zadań. Cóż więcej? Ustawa, nad którą dzisiaj tutaj wspólnie pracujemy, zawiera w przepisach końcowych różnego rodzaju rozwiązania dotyczące przejścia osób, mienia...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: W przepisach przejściowych, tak?)

...itd., itd. Wszystkie czynności związane z wchłonięciem tego urzędu będą odbywały się oczywiście na podstawie tych przepisów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:**

Jeśli można, Panie Przewodniczący, dodam jeszcze jedno, może dwa zdania. Otóż w całym problemie mieszkalnictwa najważniejszą sprawą jest aktywizacja całych

procesów, zarówno pod względem finansowym, jak i pod względem przygotowania infrastruktury. Nowa struktura, która powstanie 1 stycznia 2003 r., będzie zajmować się strategią ułatwień w zakresie mieszkalnictwa, a więc tym, co jest zapisane w programie gospodarczym rządu. Chodzi tu o tańsze kredyty, rozłożenie gwarancji państwa, uproszczenie sposobu dotarcia do środków finansowych umożliwiających większy postęp w zakresie budownictwa, i oczywiście o usuwanie podstawowych, technicznych barier, czyli uzyskanie pozwolenia na budowę. Ten nowy departament, który, jak pani dyrektor tutaj powiedziała, w części funkcjonuje już dzisiaj, musi przygotowywać pewien schemat postępowania upraszczający kwestie rozpoczęcia budowy i to bez względu na to, czy chodzi o podmiot prywatny, osobę fizyczną, czy prawną. Na szczeblu ministra infrastruktury nie jesteśmy w stanie decydować o wszystkich elementach gospodarki mieszkaniowej czy budownictwa mieszkaniowego, ale mamy tworzyć system, który uprości dostęp do rozpoczęcia budowy, a więc do mieszkań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Pan przewodniczący?

Senator Marian Noga:

Chcę tylko dodać, że szerzej zajmowaliśmy się tym problemem podczas konferencji „Bariery rozwoju budownictwa w Polsce”, w której uczestniczył pan wiceminister Marek Bryx. Mówiliśmy o tym problemie, i tak, jak powiedział tu pan minister Muszyński, minister Bryx przejmuje już w Ministerstwie Infrastruktury funkcje Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Problemów jest dużo, chociażby taki, znany państwu, jak prawo lokatorskie, obecnie niekorzystne dla osób wynajmujących mieszkania. Nie jest wykluczone, że na przykład trzeba będzie stworzyć prawo, w którym pojawią się pojęcia „mieszkanie socjalne” i „mieszkanie komercyjne”, i tak dalej, i tak dalej. Problemów jest cały szereg i widzimy, że to przechodzi bardzo płynnie. Komisja bardzo pozytywnie ocenia ten wniosek. Dziękuję bardzo.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka: Do tej części nie było uwag.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo – czy są jakieś uwagi, pytania?

Pan senator Janowski.

(Senator Mieczysław Janowski: A pani senator? Bardzo proszę.)

Senator Aleksandra Koszada:

Aleksandra Koszada.

Bardzo dziękuję panu ministrowi za te dodatkowe wyjaśnienia, bo podczas dyskusji w terenie nad likwidacją Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast było bardzo wiele uwag, dotyczących w szczególności rozwoju budownictwa. Jeżeli to, o czym mówił pan minister, a więc uproszczenie procedur, usuwanie barier i aktywizacja rze-

czywiście nastąpi, to takie rozwiązanie należy tylko popierać. Chcę jednak podkreślić, że dobrze byłoby poinformować o tym społeczeństwo, ponieważ o tej sprawie ludzie wiedzą zbyt mało, a sprawa budownictwa, co podniósł także pan przewodniczący, jest bardzo istotna. A więc moja ogólna uwaga jest taka, że należałoby opinii społecznej przekazać trochę więcej informacji na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Chciałbym właśnie podkreślić, że ta kwestia wywołuje najwięcej różnych niepokojów i uwag, które nie zawsze są uzasadnione.

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Chcę dołączyć się do wypowiedzi pani senator. Na kilku spotkaniach, w których uczestniczyłem, kiedy poruszano również tę tematykę, przedstawiciele samorządów mówili mniej więcej w taki sposób: w swoim czasie był minister budownictwa – ostatnim, jeśli dobrze pamiętam, była chyba pani minister Blida, a w wielu krajach bardziej rozwiniętych niż Polska takie resorty funkcjonują jako odrębne ministerstwa. Wszystkie ugrupowania polityczne mówiły o tym, że problematyka budownictwa mieszkaniowego jest bardzo istotna i w związku z tym likwidacja instytucji, która nie jest już ministerstwem, budzi naprawdę wielkie zaniepokojenie. Pani senator mówiła zresztą o tym i ja mogę tylko potwierdzić jej uwagi. Oczywiście, można na przykład nie mieć takiego urzędu jak Krajowy Urząd Pracy i nie mieć problemu bezrobocia. Wtedy jest znakomicie. Można nie mieć Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast i mieć rozwiązane problemy budownictwa mieszkaniowego. O to by nam chodziło. Ale obawiam się, że ta swoista degradacja – proszę wybaczyć, Panie Ministrze, nie chcę niczego ujmować pańskiemu resortowi – problemów budownictwa, a więc sytuacja, w której te sprawy w ogóle nie znajdują się w nazwie instytucji centralnej, budzi poważne zaniepokojenie. A problemów jest bardzo dużo – od kwestii związanych z technologiami i normami budowlanymi poprzez prawo spółdzielcze, mieszkaniowe, do przepisów dotyczących nadzoru budowlanego i geodezji. Tutaj też miałbym pytanie o nadzór budowlany i geodezję – jak państwo widzą te kwestie? Czy teraz będzie się nimi zajmował minister spraw wewnętrznych i administracji? Chciałbym tylko usłyszeć z pańskich ust zapewnienie – i myślę, że pani senator i pozostali senatorowie także tego chcieliby – że problemy budownictwa nie będą zepchnięte na margines mimo, że zejdą ze szczebla urzędu centralnego. Sądzę, że pan senator też to chciał powiedzieć.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Z nazwy tego resortu zginęło nie tylko mieszkalnictwo, ale także transport, który jest też bardzo ważną dziedziną. Nie oznacza to jednak wcale braku odpowiedniej struktury. Struktura resortu jest wyraźnie sektorowo-branżowa, a więc ja odpowiadam za transport lądowy, a pan minister Bryx za budownictwo i mieszkalnictwo. I tak jest również w wielu resortach krajów unij-

nych. Taka sytuacja absolutnie nie oznacza, że problemy mieszkalnictwa czy transportu lądowego zostały zepchnięte na margines i że przestaliśmy się nimi zajmować. W obszarze działania pana ministra Bryxa, który nadzoruje mieszkalnictwo, znajduje się również nadzór budowlany, geodezja i kartografia.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Jak będzie potem? Później będzie też...)

Nie, są to odrębne urzędy, ale znajdują się w tym samym nadzorze branżowym. Nie mamy zresztą w resorcie wyboru. Jeżeli państwo przeczytaliście program rządu to wiecie, że mieszkalnictwo jest, obok problemów rozwoju infrastruktury transportowej, zadaniem najważniejszym. Istnieje program budowy autostrad i powstał równorzędny program dotyczący rozwoju mieszkalnictwa czy w ogóle całego przemysłu budowy mieszkań, bo to jest kwestia również uzbrojenia terenów, ułatwień w zakresie pozyskiwania wypisów geodezyjnych i całej kwestii nadzoru budowlanego. To rozwiązanie znakomicie upraszcza wszystkie te kwestie. I zapewniam, że nie jest to zepchnięcie ich gdzieś na dalsze miejsce. W tej chwili mieszkalnictwo, budowa dróg i łączność to są problemy najbliższe. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Aleksandra Koszada:

Jeszcze jedna uwaga w kontekście tego, co powiedział pan minister. Jeżeli chodzi o uproszczenie procedur w budownictwie, to niektórzy ludzie mówią – i to jest dla mnie bardzo ważne – że zdecydowaliby się sami budować własne mieszkanie, bo praktycznie ceny metra kwadratowego w zasobach na przykład spółdzielczych, w TBS, i ceny mieszkania budowanego na własną rękę są porównywalne. Jest tylko kwestia tej, jak to oni określają, drogi przez mękę przy załatwianiu wszystkich procedur. Sądzę, że bardzo wiele osób mogłoby budować swoje miejsca zamieszkania systemem gospodarczym, chodzi tylko o to, żeby nie przechodzili przez tę przysłowiową drogę przez mękę. To jest bardzo istotne. Z takimi uwagami często się spotykam. Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Mieczysław Muszyński:**

Jeśli można, dosłownie jedno zdanie. Ta struktura właśnie upraszcza te sprawy, natomiast to, co funkcjonowało do tej pory, czyli olbrzymie ministerstwo, które zajmowało się wszystkim w budownictwie, raczej je utrudniało. Chcemy budować sto czterdzieści tysięcy mieszkań rocznie. To znaczy chcielibyśmy, żeby tyle się budowało. To jest oczywiście bardzo dużo. Pani senator ma rację – niedawno widziałem jak z rejonu Ostrołęki przyjeżdżają ludzie, którzy nie mogą przeprowadzić zasilania energetycznego, nie mogą przejść przez drogę, bo nie mogą uzyskać zezwolenia od zarządu drogi. Teraz mamy praktycznie wszystko w jednym resorcie i jestem przekonany, że problemy występujące na styku różnych obszarów infrastruktury będzie można załatwić w ciągu jednego dnia.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak na marginesie, już żartobliwie, trochę dla odprężenia – kiedyś, kiedy łączyliśmy resort leśnictwa z rolnictwem spotkałem się z takim argumentem, że nareszcie dziki będą ryły na swoim. (*Wesołość na sali*) Przepraszam za żart, ale w jest w nim jakiś sens i nawiązuje on do wypowiedzi.

Pan senator Noga.

Senator Marian Noga:

Myślę, Panie Przewodniczący, że rzeczywiście potrzebna tu jest dobra polityka informacyjna, bo mamy początek XXI wieku i do rozwoju budownictwa w Polsce musimy zaprzęgnąć fundusze pozapaństwowe. To jest problem, bo przeciętny Polak myśli, że to rząd musi znaleźć pieniądze i doprowadzić do tego, żeby budowano sto czterdzieści tysięcy mieszkań rocznie, a nie, tak jak dotychczas, sześćdziesiąt tysięcy. A do tego trzeba będzie wprzeznąć kapitał prywatny, na który potrzebne będą gwarancje państwa, trzeba będzie także wypuścić obligacje. A tego, moim zdaniem, Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast nie mógłby zrobić. A więc przeniesienie tych spraw do resortu infrastruktury to jest jedyne rozwiązanie. Takie jest moje zdanie nie tylko jako senatora, ale także jako ekonomisty zajmującego się tymi problemami.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Może tak na marginesie, nawiązując do pana tezy – jednak usytuowanie budownictwa w ministerstwie, w kompetencjach podsekretarza stanu daje większe możliwości aniżeli wtedy, gdy zajmował się tym kierownik takiego urzędu, jakim był Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast.

Bardzo proszę, czy macie państwo jeszcze jakieś uwagi do tego bloku spraw? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego kończymy ten blok.

Dziękuję państwu, bo tym razem już cały resort infrastruktury zakończył swoje sprawy.

Przejdziemy do ostatniej grupy zmian. Dotyczą one resortu skarbu i gospodarki, czyli Agencji Prywatyzacji oraz Agencji Techniki i Technologii.

Pan dyrektor Mikosa troszkę odpokutował, bo był jednym z wcześniejszych gości, a swojego wystąpienia doczekał się dopiero na końcu.

Poprosimy pana dyrektora.

Dyrektor Generalny w Ministerstwie Skarbu Państwa Józef Mikosa:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Czasu, który spędziłem na posiedzeniu komisji, nie uważam za stracony. Czegoś się zawsze nauczyłem, tak że...

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Dziękuję bardzo.*)

... trudno powiedzieć, że odsiedziałem.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Przepraszam.*)

Może nie zawsze byłem w stu procentach skoncentrowany na tym, co tu mówiono, ale na pewno dowiedziałem się czegoś nowego.

Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Ministra skarbu państwa dotyczy art. 1 ust. 5 pkt 4 oraz ust. 6 pkt 1 i 2, a także art. 15, 38, 70, 74 i 76.

Art. 1 przewiduje likwidację Agencji Prywatyzacji, która dotychczas wykonywała zadania powierzone mu przez ministra skarbu państwa. Jest to jeden z tych bytów, które w ciągu ostatnich pięciu lat niespecjalnie się spisywały, stąd propozycja jego likwidacji. Otóż w tym okresie dziewięćdziesięciu ośmiu pracowników tej agencji sprywatyzowało mniej więcej dziewięćdziesiąt jednostek, czyli na jednego pracownika przypada jedna jednostka. Ale muszę też uczciwie powiedzieć, że była tu pewna progresja. Ostatnio agencja wypadła znacznie lepiej niż w pierwszych latach od jej utworzenia.

Druga sprawa to połączenie Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych SA i Polskiej Agencji Informacyjnej SA. Są to dwie jednoosobowe spółki skarbu państwa, z których jedna utworzona została w drodze ustawy. Wykonują one bardzo podobne zadania. W tej chwili ustawodawca proponuje ich połączenie i jest to rozwiązanie w moim przekonaniu całkowicie uzasadnione.

Pozostałe przepisy art. 15 trzeba rozpatrywać łącznie z art. 38 dlatego, że chodzi tu o środki specjalne funkcjonujące w ministerstwie. Propozycja jest taka, aby środki te połączyć w jeden większy fundusz. Dzięki temu minister skarbu państwa, i nie tylko on, będzie miał większe możliwości korzystania z tych środków, podzielenie ich bowiem na mniejsze kawałki powoduje, że nie można ich kierować z jednego celu na inny. W art. 15 mówimy o tak zwanym funduszu mienia polikwidacyjnego, który można przeznaczać tylko na cele wymienione w ustawie o przedsiębiorstwie państwowym, a nie na żadne inne. W ustawie o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych są takie środki jak rezerwa na cele uwłaszczeniowe, fundusz prywatyzacji i fundusz gospodarowania mieniem. i tu znowu środki są poszatkowane. Dlatego propozycja, żeby je połączyć, jest w moim przekonaniu uzasadniona. Ponadto mamy tutaj jeszcze inne cele, które dotychczas nie były przewidziane, a więc nie można było ich finansować, na przykład wsparcie programów tworzenia miejsc pracy dla absolwentów. Już teraz proponujemy w jakimś sensie realizację programów, które rząd przed chwilą przyjął.

Art. 70 i 74 to są przepisy przejściowe i dostosowujące połączenie tych środków. Tutaj wkraść się błąd maszynowy. Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury na moją prośbę zgłosiła poprawkę i chciałbym ją tutaj gorąco podtrzymać. W art. 74 w ust. 1 – będę mówił prawdę, bo tak jest zawsze najlepiej – przy przepisywaniu tej ustawy w Sejmie wyraz „będących” został mylnie zapisany jako „będące”. To całkowicie wypaczyło sens tego przepisu i pozbawiło go logicznego kształtu. Stąd też propozycja komisji, żeby wyraz „będące” zastąpić w ust. 1 wyrazem „będących”. To przywraca temu przepisowi jego pierwotny sens i wygląd. To jest w wielkim skrócie, Panie Przewodniczący, to, o co rząd i Sejm zwraca się do Wysokiego Senatu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Pan przewodniczący.

Senator Marian Noga:

Nie mam więcej uwag ponad to, co powiedział pan dyrektor Mikosa. Cała komisja rzeczywiście nad tym głosowała.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: I mówię tylko prawdę i całą prawdę?)

Mówię prawdę i tylko prawdę. Tak jest.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Pani mecenas, proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Co do art. 15 to chciałabym zwrócić uwagę, że pojawił się tu błędny tytuł ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Obecnie tytuł ten kończy się na tych wyrazach, natomiast tutaj jest dalsza część „oraz o prywatyzacji spółek z udziałem Skarbu Państwa”. To jest, jak sędzę, jeszcze w sferze projektów, więc trzeba chyba to sformułowanie wykreślić.

I mam jeszcze jedno pytanie: czy poprawne jest sformułowanie „minister skarbu państwa może gromadzić na wyodrębnionym rachunku środków specjalnych”. A może on po prostu musi, czyli „gromadzi”? To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

(Głos z sali: Pan dyrektor.)

Tak, tak. Proszę bardzo.

Dyrektor Generalny w Ministerstwie Skarbu Państwa Józef Mikosa:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Oczywiście, pani mecenas ma rację. Tutaj pojawił się jakiś ogon, który nie wiem skąd się wziął, bo takiej ustawy nie ma. Na razie jest ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i, jak to się mówi, kropka. Nie ma tego ogona „oraz o prywatyzacji spółek z udziałem Skarbu Państwa”. Jeśli zaś chodzi o to, czy „może gromadzić” czy „gromadzi”. To jest możliwość ustawowa, a właściwie powinność ustawowa. Według mnie „może gromadzić” znaczy „gromadzi”. Ale jeżeli to państwa razi, to możemy napisać, że „minister skarbu państwa gromadzi na wyodrębnionym rachunku”. Będzie lepiej, jaśniej i czytelniej.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

(Senator Marian Noga: Popieram tę poprawkę pana dyrektora.)

Mam pytanie do pana dyrektora. Mamy tu różne terminy zmian funkcjonowania tych organów. Agencji Prywatyzacji dotyczy 31 marca, a to jest, Panie Dyrektorze, tuż, tuż. Wyobrażam sobie, że jakieś sprawy są w toku. Jak to będzie wyglądało? Bo mamy tu kilka terminów: marcowy, jesienny i z końcem roku.

(Dyrektor Generalny w Ministerstwie Skarbu Państwa Józef Mikosa: Można?)
Proszę bardzo.

Dyrektor Generalny w Ministerstwie Skarbu Państwa Józef Mikosa:

Jest to pytanie doprawdy trudne dlatego, że pan przewodniczący oczywiście ma rację. Agencja Prywatyzacji w tej chwili działa pełną parą i prowadzi, o ile dobrze pamiętam, około stu dziewięćdziesięciu projektów. Musiałaby się więc z nimi uporać właściwie w ciągu czterech miesięcy. Jest to poważne zadanie. Gdy mówiłem o projektach, które zostały zrealizowane przez ostatnich pięć lat, to też, chcąc być sprawiedliwym, zauważyłem, że w ostatnim okresie wyniki agencji były znacznie lepsze niż w latach wcześniejszych. Jeśli już pan senator mnie o to pyta, to proszę zwrócić uwagę na art. 69 – zobaczę, czy nie bujam, ale nie – który mówi o należnościach i zobowiązaniach likwidowanych urzędów lub agencji – w tym z tytułu pożyczek, kredytów i poręczeń – które stają się należnościami i zobowiązaniami odpowiednio urzędów obsługujących organy. W ust. 2 prawa i obowiązki wynikające z umów i porozumień zawartych przez likwidowane urzędy lub agencje przejmują odpowiednie urzędy obsługujące. Gdyby mnie pan senator zapytał, czy Agencja Prywatyzacji jest na pewno przygotowana do tego, żeby to wszystko Ministerstwu Skarbu Państwa przekazać bez bólu to, znowu, mówiąc uczciwie, wydaje mi się, że nie jest jeszcze do tego przygotowana i ministerstwo też nie jest. Jesteśmy świeżo po reorganizacji i pewne ścieżki jeszcze się nie przetarły. Zadania Agencji Prywatyzacji miałyby przejąć delegatury ministra skarbu państwa – a jest ich czternaście – które też jeszcze nie za bardzo wiedzą, co im spadnie na głowę, bowiem rozkład terytorialny spraw, które prowadzi agencja, jest na razie nieprzewidywalny. Trudno nam teraz powiedzieć, jak te sto dziewięćdziesiąt projektów rozłoży się terytorialnie i które delegatury ministra skarbu państwa będą wymagały wspomnienia etatowego, organizacyjnego czy lokalowego. To jest jednak pewna logistyka całości. A więc rozumiem, że pan senator ma wątpliwości co do terminu.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Teraz, kiedy o tym mówimy, jest luty, a wiem, że to są jednak sprawy, które gdzieś tkwią, są zaangażowani ludzie...)

Ukaże się „Dziennik Ustaw” i właściwie będzie po likwidacji.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: I stąd moje pytanie. Jak resort to sobie wyobraża?)

My oczywiście zrobiliśmy taką przymiarę, ale, prawdę powiedziawszy, więcej jest wątpliwości niż jasności.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Jakby rozciągając tę wątpliwość, mam pytanie do pana przewodniczącego Nogi.

Senator Marian Noga:

Ja też ją podzielam, ale trudno mi powiedzieć, jaki termin należałoby tu zaproponować. Na pewno dłuższy. Trzeba przesunąć moment likwidacji Agencji Prywatyzacji.

Dyrektor Generalny w Ministerstwie Skarbu Państwa Józef Mikosa:

Jestem za wydłużeniem terminu.

(Głos z sali: Może przesunąć o trzy miesiące?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Może pani prezes wypowie się w kwestii tej naszej wątpliwości.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Prosimy o pozostawienie terminu 31 marca.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze. Dziękuję.

Zostawiam te kwestię na razie ze znakiem zapytania, bo dzisiaj i tak nie rozstrzygamy, nie głosujemy. W każdym bądź razie zgłosiłem wątpliwość, bo uważam, że te sprawy wymagają jednak zachowania pewnej ciągłości, zakończenia; to nie dzieje się z dnia na dzień. Mamy już luty, a likwidacja ma się zakończyć za miesiąc. Chodzi o to, żeby to nie odbiło się na jakości działań. Ale do tego jeszcze wrócimy.

Proszę bardzo, czy są jakieś uwagi, pytania?

(Senator Mieczysław Janowski: Jak zwykle...)

Proszę bardzo, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Miałbym po pana dyrektora pytanie dotyczące art. 1 ust. 6. W pozostałych ustępach mówimy o datach. Czy państwo tutaj nie sugerowali daty granicznej, do której owo połączenie ma nastąpić?

I drugie pytanie, też z tym związane. Wymieniona w ust. 6 Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych SA jest spółką, Polska Agencja Informacyjna SA także. Czy tu w ogóle jest konieczność zapisu ustawowego? Skoro bowiem właściwy minister reprezentuje właściciela, to sądzę, że można było połączyć te agencje bez sięgania po ustawę. Pan dyrektor kręci głową, że nie. Proszę o komentarz.

Jeśli idzie o koszty, które tutaj państwo opisaliście, to w jaki sposób są one rozdzielone w sytuacji połączenia tych agencji? Czy to będzie pół na pół? Proszę o wyjaśnienie tych kwestii.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Senatorze, jeśli można, odpowiem i na to pytanie, ale nawiązując jeszcze do poprzednich wątpliwości pozwolę sobie jak gdyby dokończyć. Proszę pamiętać, że wszystkie projekty prywatyzacyjne prowadzone są nie tylko w oparciu o przepisy ustawy, która tu była omawiana, o określone procedury formalnoprawne, ale również w oparciu o umowy z doradcami prywatyzacyjnymi, gdzie w miejsce agencji wchodzi odpowiednio bądź minister skarbu bądź jego delegatury. A więc obawa, że z racji terminów może nastąpić zachwianie realizacji tych projektów jest o tyle uzasadniona, o ile możemy mówić o pewnym drobnym opóźnieniu związanym z przekazaniem dokumentacji między poszczególnymi organami bądź instytucjami. Projekty są jednak prowadzone dalej, tyle tylko, że pieczętka na akcie końcowym będzie przystawiona przez inną instytucję. Jeśli zaś chodzi o spółki prawa handlowego z art. 1 ust. 6, to obie zostały powołane na mocy ustawy. W związku z tym nie wystarczy tu decyzja bądź czynność cywilnoprawna wykonana przez ministra, nie może on bowiem zmieniać materii ustawowej. Dlatego w ustawie znalazł się ten zapis. Omówiłem sprawy ogólne, a szczegóły z pewnością wyjaśni pan dyrektor Mikosa.

(Dyrektor Generalny w Ministerstwie Skarbu Państwa Józef Mikosa: Tak. Można?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Dyrektor Generalny w Ministerstwie Skarbu Państwa Józef Mikosa:

Panie Przewodniczący, proszę państwa, a więc to jest tak: Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych SA jest jednoosobową spółką skarbu państwa o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa w rozumieniu art. 1a ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Została utworzona na podstawie aktu zawiązania z 31 marca 1992 r. przez ministra przekształceń własnościowych, który wypełnił w ten sposób dyspozycję art. 42 ustawy o spółkach z udziałem zagranicznym, więc jedyne chyba przepisy, który na mocy omawianej dzisiaj ustawy został skreślony. Ponieważ spółka ta została utworzona niejako ustawowo, czy w wykonaniu ustawy, to skreślając art. 42 trzeba ją ustawowo zlikwidować i w ten sposób określić jej likwidację. W momencie, kiedy ustawa, która jest dzisiaj przedmiotem obrad, wejdzie w życie, powrócimy do normalnych reguł i będą dwie spółki podlegające reżimowi kodeksu spółek handlowych. Jeśli pana senatora interesuje ta kwestia, to powiem, jakie są tam możliwości, a jest ich kilka. Otóż kodeks spółek handlowych przewiduje, że można przenieść cały majątek PAI na PAIZ w zamian za akcje, które skarbu państwa obejmie w podwyższonym kapitale zakładowym PAIZ. Druga możliwość to przeniesienie całego majątku PAIZ na PAI w zamian za akcje, które skarbu państwa obejmie w podwyższonym kapitale zakładowym PAI. Jest też możliwość trzecia, a więc zawiązanie nowej spółki, na którą przejdzie majątek PAIZ oraz PAI w zamian za wydanie akcjonariuszowi PAIZ i PAI, to jest skarbowi państwa, akcji w nowo zawiązanej spółce. I trzeba będzie zdecydować. Terminu nie określa-

my, bo tutaj wszystkie terminy wynikają z kodeksu spółek handlowych. Trzeba ogłosić walne zgromadzenie akcjonariuszy i podjąć decyzję. Najprawdopodobniej trzeba to będzie zrobić jak najszybciej dlatego, że zadania obu spółek są bardzo podobne. Można nawet powiedzieć, że identyczne. Ale w tej chwili trudno jeszcze określić ten termin.

(Senator Mieczysław Janowski: Można pytanie uzupełniające?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Panie Dyrektorze, doświadczenie uczy, że nawet wtedy, kiedy terminy są określone, na przykład w sytuacji, gdy miały być zrealizowane jakieś akty wykonawcze, to czasami ktoś potrafi, wykorzystując literę prawa, czegoś nie wykonać. A co dopiero wtedy, gdy termin nie jest określony. A więc ja nie wiem, czy tu jest wola, aby ta sprawa została załatwiona. Wydaje mi się, że w ustawie powinien być jakiś graniczny termin, na przykład do 31 grudnia.

Nie odpowiedział pan jeszcze na pytanie dotyczące kosztów: jak będą one rozłożone między owe agencje. Czy jest to też decyzja ministra, czy też państwo macie już jakieś sugestie?

Dyrektor Generalny w Ministerstwie Skarbu Państwa Józef Mikosa:

Powiedziałem, jaki jest sposób połączenia agencji.

(Senator Mieczysław Janowski: Wymienił pan...)

I to jest odpowiedź na pana pytanie o koszty.

(Senator Mieczysław Janowski: Aha, z tego będę wiedział.)

Jest to odpowiedź dotycząca bezpośrednio tego, jak będą wyglądały te koszty w spółkach. Sprawę reguluje kodeks spółek handlowych. Przy połączeniu dwóch spółek i zawiązaniu nowej, na którą przechodzi ich majątek, to one ponoszą koszty. Chodzi o to, żeby za to nie płacił skarb państwa, czyli budżet, i żeby za połączenie naprawdę zapłaciły te spółki. Taka jest intencja tego przepisu, do którego specjalnie został dopisany fragment – poprzednio go nie było – mówiący o tym, kto ponosi koszty. Na podstawie tej ustawy można próbować stworzyć taką interpretację, że skoro koszt likwidacji na przykład Agencji Prywatyzacji, która nie jest spółką, ponosi skarb państwa, to niech skarb państwa zapłaci za połączenie tych dwóch spółek. Ale wydaje mi się, że taki pogląd nie ma żadnego uzasadnienia. Jeżeli zaś chodzi o termin, to połączenie jest wykonalne w momencie, kiedy ustawa wejdzie w życie.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Apolonia Klepacz:

Apolonia Klepacz.

Przychyłałabym się do zastrzeżeń pana senatora Janowskiego. Czy do zapisu mówiącego o tym, że koszty związane z połączeniem ponoszą agencje, nie dałoby się dopisać, że rozpoczęcie tej procedury odbędzie się w terminie od – do. Przecież będzie się ona rozpoczynała w momencie złożenia wniosku do sądu. Zanim jednak zostanie on złożony, trzeba opracować dokładny plan połączenia spółek. W kodeksie handlowym są przewidziane określone procedury. Te wstępne działania mogą trwać rok lub pół roku, można je przeprowadzić w okresie krótszym bądź dłuższym. Chodzi mi tutaj o określenie momentu rozpoczęcia samej procedury, bo potem będzie ona i tak uzależniona od przebiegu postępowania sądowego. Czy nie byłoby to wskazane? Daję to pod rozwagę kolegom senatorom.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Właśnie w międzyczasie omawiamy kwestię, na ile to zależy od ustawodawcy, a na ile od procedur wynikających z kodeksu. Rzecz w tym, żeby tej ustawy nie spotkał taki los, że nie zostanie ona zrealizowana, bo sąd...Ja też odczuwam obawę, którą wyraził pan senator oraz pani. Chciałoby się, żeby ustalone były przynajmniej jakieś graniczne terminy.

(Senator Mieczysław Janowski : Zastanowimy się i przeprowadzimy konsultacje z ministerstwem.)

Może na razie zostawmy tę kwestię, bo dzisiaj jeszcze nie rozstrzygamy wszystkich spraw. Ale obawa zgłoszona przez pana mecenasa jest zasadna, bo wtedy niewykonanie ustawy będzie...

(Senator Mieczysław Janowski: Panie Przewodniczący, jeśli nie określimy terminu, to nigdy nie będzie niewykonania ustawy.)

Mówię tylko, że wykonanie tej ustawy z zapisanym terminem byłoby uzależnione od zupełnie innych reguł gry. Trzeba się nad tym zastanowić.

Czy są jeszcze jakieś uwagi, pytania, wątpliwości do tej części?

Słyszę namiętną dyskusję między przedstawicielami Rządowego Centrum Legislacji, MSWiA i Ministerstwa Skarbu.

(Dyrektor Generalny w Ministerstwie Skarbu Państwa Józef Mikosa: Można jeszcze, Panie Przewodniczący?)

Bardzo proszę.

Dyrektor Generalny w Ministerstwie Skarbu Państwa Józef Mikosa:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym wrócić jeszcze do uwagi, którą zgłosiła pani mecenas. Otóż gdy czyta się koniec zdania w art. 15 zawierającego sformułowanie: „może gromadzić na wyodrębnionym rachunku” to trzeba zapamiętać na chwilę o tych wszystkich przywołaniach itd. i przeczytać, że może gromadzić i przeznaczać. Jeżeli teraz napiszemy „gromadzi na wyodrębnionym rachunku” to trzeba napisać dalej „i przeznacza na uzupełnienie”, a nie taka była intencja. A więc może zostawmy tak jak jest i będzie wiadomo, że „może gromadzić na wyodrębnionym rachunku” i „przeznaczać na uzupełnienie”. Bo jeżeli

napiszemy „gromadzi” to wtedy musimy dopisać „i może przeznaczać”, a więc per saldo wyjdzie na to samo. Prosiłbym o życzliwe rozważenie tej propozycji.

(*Głos z sali*: Może poprosimy jakichś polonistów.)

Tylko nie polonistów, bo natychmiast wszystko będzie źle, cała składnia i...

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Przydałby się nam jeszcze jakiś spec od...

(*Senator Mieczysław Janowski*: Wykładni gramatycznej.)

Tak jest. Rozumiem, że ten zapis, który jest obecnie, właściwie przyzwala – „minister może gromadzić”.

Bardzo proszę.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Nie, bo jak zgromadzę, to natychmiast muszę przeznaczać na te cele. Natychmiast, bo to jest oblige.

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: Można gromadzić i dobrze ulokować.)

Ale właśnie, że go nie można było wyciągnąć.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję. Przepraszam.

Czy są ewentualnie jakieś uwagi, sugestie?

(*Senator Mieczysław Janowski*: Jeszcze jedna ogólna...)

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

...ale też troszkę językowa, może pod adresem pana dyrektora Białoruskiego. W art. 1 używamy rozmaitych form czasownika. W ust. 1 mówimy „znosi się” – jest to rygoryzm. W ust. 2 mamy „znosi się lub likwiduje”, a więc forma jest ta sama. W ust. 3 jest „zostaną zniesione”, a więc strona bierna. Dlaczego nie użyć jednakowej formy „znosi się”? Wydaje mi się, że tutaj pewne rzeczy powinny być ujednoczone. Tak samo ust. 6 powinien brzmieć, że łączy się, bo inaczej jest to również językowo nieeleganckie i niespójne. Chyba, że jest tu jakieś dno drugie, o którym nie wiem.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Senatorze, mogę pana zapewnić, że ta ustawa ma tylko jedno dno i to widoczne dla wszystkich gołym okiem. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Proszę wybaczyć, ale język prawniczy rządzi się troszeczkę innymi regułami aniżeli język literacki. Zdaję sobie sprawę z tego, że pewne sformułowania lub budowa gramatyczna pewnych zdań może budzić wątpliwości co do elegancji i zgrabności. Proszę jednak nie oczekiwać ode mnie, że będę w tej chwili dyskutował z biurami legislacyjnymi obydwu izb parlamentu i z Rządowym Centrum Legisla-

cji, bo jestem gotów od razu wywiesić białą flagę i poddać się. Mam zaufanie do tychże służb, w których zresztą swego czasu służyłem, i jeśli mam ich zapewnienia, że te sprawy są przygotowane właściwie, to nie śmiem dyskutować w tej kwestii.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Bardzo elegancko pan to zrobił.)

Cały czas opierając się, Panie Senatorze, na tym jednym dnie, które jest, że tak powiem, widoczne gołym okiem.

Senator Mieczysław Janowski:

To tak dygresyjnie, jeśli pan przewodniczący pozwoli. My zawsze troszczymy się o jakość prawa. Teraz mówię już serio. Zawsze mamy zapewnienia, że każda ustawa jest dobrze przygotowana. Tak było przy poprzednim rządzie, tak jest pewnie i teraz. Nasze czy moje uwagi proszę potraktować, Panie Dyrektorze, po prostu jako wyraz troski nie tylko o estetykę, ale o język polski, o który też powinniśmy dbać. Jeżeli jest jakaś uzasadniona różnica między tymi sformułowaniami, to tak być powinno. Jeżeli tej różnicy nie ma, to forma może być jednolita.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Panie Senatorze, tym pytaniem o dno sprowokował pan... Jeszcze raz dyrektor Białoruski, bardzo proszę.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Spróbuję dojść bliżej sedna, aczkolwiek nie będę się nadmiernie zagłębiał w szczegóły. Proszę zwrócić uwagę, że każdy z tych ustępów zakłada inny tryb, bądź też inną formułę zniesienia lub likwidacji instytucji, o których jest w nim mowa. O ile ust. 1 stwierdza konstytutywnie, że tą ustawą znosimy wymienione w nim instytucje i organy, o tyle ust. 2 odsyła do aktów równorzędnych ale odrębnych. Ust. 3 zakłada vacatio legis zniesienia dwóch organów. Oczywiście może powstać wątpliwość, dlaczego w przypadku zdania wstępnego ust. 3 w powiązaniu z ust. 4 została przyjęta taka a nie inna konstrukcja. Powiem szczerze, że na ten temat była dyskusja na sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji i ta formuła zdań wstępnych ust. 2 i 3 została utrzymana. Uzasadniono to w sposób następujący: w przypadku administracji celnej i inspekcji celnej, czyli materii poruszonej w ust. 3, sprawa będzie znacznie bardziej złożona i cała procedura będzie bardziej złożona aniżeli w przypadku instytucji, o których mówimy w ust. 2. Zresztą z tego, co wiemy, jutro ta kwestia będzie omawiana na posiedzeniu komitetu Rady Ministrów i jeżeli nie będzie zastrzeżeń, to w przyszłym tygodniu na posiedzeniu Rady Ministrów będzie przyjęty projekt ustawy o administracji celnej regulujący kwestie zawarte w ust. 3. Różnica między ust. 2 a ust. 3 polega na tym, że w przypadku ust. 2 będziemy mieli do czynienia ze zniesieniem instytucji jako takiej i przeniesieniem jej zadań i kompetencji do innych organów, zaś w przypadku administracji i inspekcji celnej będziemy tworzyć zupełnie nowy system, nowe zasady. Dlatego przyjęto taką konstrukcję zdania wstępnego ust. 3 w powiązaniu z ust. 4.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Patrząc na te terminy, widzimy, że kryje się za tym pewne ryzyko.

(Dyrektor Gabinetu Politycznego Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Grzegorz Białoruski: Mianowicie?)

Z dniem 31 marca zostaną zniesione centralne organy administracji rządowej. Czy zmieścimy się w tym terminie?

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Rząd dołoży wszelkich starań i liczy na daleko idącą kohabitację z obydwoma izbami parlamentu, Panie Senatorze.

(Senator Mieczysław Janowski: Pan Przewodniczący pozwoli?)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Janowski:

Ja teraz mówię bardzo serio. Panie Dyrektorze, znam pana nie od dziś i bardzo szanuję, ale chciałbym, żebyśmy szanowali także polski parlament. W tej ustawie zakładamy, że Sejm, Senat i prezydent podpiszą się pod ustawami, których jeszcze nie ma. Dla mnie jest to kuriozum. Czy nie lepiej, nie godniej będzie po prostu przyjąć te ustawy, o których mówimy w ust. 4, i w nich podjąć decyzje dotyczące zniesienia owych instytucji. Byłoby to postępowanie eleganckie, zgodne z prawem i takie, jakie przystoi parlamentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Tutaj założyliśmy, że do 31 marca coś nastąpi, a z różnych przyczyn może nie nastąpić. Prezydent ma prawo wniesienia weta, a my mu to prawo ograniczamy. Rozumiem, że istnieje określony układ polityczny, ale my działamy dla dobra państwa polskiego. Wczoraj przekazałem te uwagi panu premierowi Millerowi, który w pełni się z nimi zgodził. W tym kontekście wydaje mi się, że jest to zły zapis.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Proszę bardzo, Pani Mecenass.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

W pełni zgadzam się tutaj z panem senatorem. Zresztą sprawa ta była sygnalizowana na poprzednich posiedzeniach komisji. Chciałabym zwrócić uwagę również na ust. 2: „Na podstawie odrębnych ustaw znosi się lub likwiduje”. Te odrębne ustawy już są. I tak, na przykład, jeżeli chodzi o pkt 1, dotyczący ustawy znoszącej Polskie Cen-

trum Badań i Certyfikacji, to w ustawie o badaniach i zgodności – jej tytuł tak się mniej więcej zaczyna – jest termin likwidacji tej instytucji wyznaczony na 1 stycznia 2003 r. I jeżeli odpowiednia ustawa, która nowelizuje ustawę znoszącą Polskie Centrum Badań i Certyfikacji nie zostanie uchwalona do 30 czerwca, to znowu będzie taka sama sytuacja jak ta z ust. 3, gdy nie zostaną uchwalone zapowiadane ustawy. Tę ustawę trzeba będzie nowelizować. Jeżeli terminy zostaną dochowane, to wszystko będzie w porządku, ale wystarczy, że któryś z nich – a może się tak zdarzyć – nie zostanie dochowany, wtedy pojawi się bałagan prawny i zupełnie niepotrzebna dezinformacja. Ust. 2 pkt 2 i 3 to jest tylko deklaracja, dotycząca zresztą tego, co już zostało zrobione. To, co one zakładają, jest tylko jakby potwierdzeniem, zapisaniem jeszcze raz tego, co już zostało dokonane. Nawet daty są zgodne – 31 grudnia 2002 r. To jest deklaracja, bardzo energicznie tutaj zresztą broniona, ale pozbawiona treści normatywnej myśli. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński

Dziękuję.

Proszę bardzo, jeszcze pan dyrektor Białoruski i kończymy na tym.

**Dyrektor Gabinetu Politycznego
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
Grzegorz Białoruski:**

Panie Senatorze, chcę powiedzieć, że ja oczywiście też podchodzę do tego problemu w sposób bardzo poważny i pragnę przypomnieć, że podobne konstrukcje legislacyjne są stosowane od ponad dziesięciu lat. Identyczny tryb zastosowaliśmy w 1998 r. przy okazji reformy administracji publicznej, gdzie pewne czynności były również czynnościami wyborczymi i były dokonywane pomimo tego, że ustawodawca, wbrew deklaracjom, nie zdążył uchwalić stosownych przepisów, które były oczekiwane i wymagane.

Chcę również zwrócić uwagę na kilka rzeczy. Nie będę podejmował dyskusji o tym, czy będzie bałagan prawny czy go nie będzie. Ust. 2 nie ma charakteru deklaratoryjnego tylko konstytutywny, bo stwierdzamy: „znosi się” a nie „zniesione zostaną”. „Znosi się z dniem” i są podane trzy daty.

Jeżeli chodzi o pkt 1 – 30 czerwca a 1 stycznia 2003 r. –to obydwie te terminy są określone normami rangi ustawowej, a jest znana od lat zasada, że przepis późniejszy uchyla przepis wcześniejszy. W związku z tym data 1 stycznia 2003 r. traci moc z chwilą uchwalenia tej ustawy i zniesienie Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji zostanie wprowadzone w system prawny z dniem 30 czerwca 2002 r. Dziękuję.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

Na tym kończymy tę wymianę myśli. O rozstrzygnięciach będziemy mówić na kolejnym spotkaniu. Myślę, że wszystko, co było do powiedzenia w tej materii, zostało już powiedziane.

Czy do tej grupy spraw mielibyście państwo jeszcze jakieś uwagi, sugestie? Nie widzę zgłoszeń.

Pozostała nam jeszcze jedna sprawa, dotycząca Agencji Techniki i Technologii. Kto ze strony rządu chciałby się do tej sprawy ustosunkować? Później zabierze głos przedstawiciel komisji senackiej. Bardzo proszę.

**Wicedyrektor Departamentu Strategii Gospodarczej
w Ministerstwie Gospodarki Elżbieta Wolman:**

Przepraszam bardzo, ale nie ma podsekretarza stanu z Ministerstwa Gospodarki. Mamy w tej chwili spotkanie.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Wiem. Wcześniej już na ten temat rozmawialiśmy.)

W związku z tym, jako zastępca dyrektora Departamentu Strategii Gospodarczej, czyli osoba bezpośrednio odpowiedzialna za nadzór nad Agencją Techniki i Technologii, chciałabym powiedzieć, że zmiany tutaj proponowane dotyczą likwidacji z dniem 31 marca tej agencji oraz przejęcia jej zadań przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Obie agencje podlegają ministrowi gospodarki. Zmiany zawarte są w art. 1 ust. 5 pkt 2, czyli w przepisie mówiącym o podmiocie, który zostanie zlikwidowany oraz w art. 8 określającym, kto przejmie zadania realizowane przez Agencję Techniki i Technologii, których w tej chwili nie ma w ustawie o Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Zadania te zostaną po prostu włączone, aby umożliwić ich przejęcie przez ten podmiot. Art. 72 i 78 to są już tylko konsekwencje wprowadzania tej zmiany.

Agencja Techniki i Technologii zajmowała się przede wszystkim wspomaganie małych i średnich przedsiębiorstw w transferze techniki i technologii, nowoczesnych rozwiązań i rozwiązań innowacyjnych i realizowała ten cel głównie poprzez pożyczki dawane na warunkach preferencyjnych. Po wprowadzeniu tych zmian zadania te przejmie Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To wszystko. Dziękuję.
Panie Senatorze, poprosimy opinię komisji.

Senator Franciszek Bobrowski:

Chciałbym przedstawić opinię Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych przyjętą na posiedzeniu 30 stycznia do ustawy o zmianach organizacji i funkcjonowaniu centralnych organów administracji rządowej i jednostek im podporządkowanych. Komisja proponuje wprowadzenie następujących poprawek.

Poprawka pierwsza, na temat której była dyskusja: w art. 1 ust. 2 skreśla się pkt 1.

Poprawka druga: w art. 48 pkt 15 wyrazy „art. 94 ust. 2, 4–8” zastępuje się wyrazami „art. 94 ust. 2, 4–7” oraz skreśla się wyrazy „w art. 170 i w art. 199”.

I poprawka trzecia: w art. 55 pkt 5 pkt 2a otrzymuje brzmienie: „środki pochodzące z kredytowej pomocy zagranicznej przeznaczone na realizację zadań przez Agencję”.

Wszystko, co mogę powiedzieć to to, że najwięcej kontrowersji budziła trzecia poprawka, zmieniająca dotychczasowe brzmienie pktu 2a: „środki pochodzące z pomocy zagranicznej”. Chodziło o to, czy wprowadzenie sformułowania „kredytowej pomocy zagranicznej” ogranicza czy poszerza pole działania Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. To wszystko.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Może w tym miejscu jeszcze raz poproszę panią dyrektor.

**Wicedyrektor Departamentu Strategii Gospodarczej
w Ministerstwie Gospodarki Elżbieta Wolman:**

Jeśli chodzi o tę poprawkę, to jest ona związana z przyjętą zasadą, że wszystkie zawarte w ustawie zadania i możliwości przychodowe, które miała Agencja Techniki i Technologii, zostaną przypisane Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Art. 7 ust. 2 pkt 4 ustawy o Agencji Techniki i Technologii z 1996 r. mówi o tym, że przychodami agencji są właśnie środki uzyskane w ramach bezzwrotnej lub kredytowej pomocy zagranicznej. Dlatego to rozszerzenie dotyczy tylko PARP, aby możliwe było wykorzystanie wszystkich środków jako źródeł przychodu związanych z jej działalnością. Agencja Techniki i Technologii miała nieco inną specyfikę działania niż PARP i ustawa musi zapewnić połączenie tych dwu specyfik.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Czy mógłbym odwołać się w tej materii do pani prezes?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Oczywiście. Popieramy te wyjaśnienia, które przedstawili państwo z Ministerstwa Gospodarki.

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Dziękuję. A co do pozostałych poprawek?)

Jeśli chodzi o ten punkt drugi, to są to poprawki legislacyjne, oczywiście w pełni uzasadnione, zaś o punkcie pierwszym dyskutowano przed momentem.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Wobec tego na razie wyłączam tę kwestię. Dziękuję.

Czy są ewentualnie jakieś inne uwagi, sugestie, pytania, propozycje?

(Senator Mieczysław Janowski: Do całości, tak?)

Nie, nie, jeszcze do tego działu. Do całości będą za chwilę.

Nie widzę zgłoszeń.

Czy macie państwo jakieś uwagi do pozostałych zapisów tejże ustawy?

Nie będę już ich wymieniał, przypomnę tylko, że grupami spraw przeanalizowaliśmy ustawę od początku do końca, razem z częścią zapisów przejściowych. Dyskusja znalazła swoje odbicie w postaci poprawek.

Jakie mielibyście jeszcze państwo uwagi ogólne? Kieruję to pytanie do senatorów. Później umówimy się co do trybu dalszego postępowania.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Apolonia Klepacz:

Bardzo proszę o sprawdzenie w art. 14, gdzie są różne daty...

(Przewodniczący Zbyszko Piwoński: Może jeszcze raz, troszkę głośniej.)

W art. 14 w trzecim wierszu jest kolejna nowelizacja ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych i zapisany jest 2001 r., ja zaś spotkałam się gdzieś dokładnie z tą samą numeracją dla roku 2000. A więc bardzo proszę tylko o sprawdzenie, czy tutaj nie ma jakiegoś błędu literowego.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Rozumiem. Pani mecenas to zanotuje i do tego odniesiemy się jak będziemy już...

Senator Apolonia Klepacz:

Tak. Być może nad tą kwestią była już dyskusja i wpisano to do którejś z poprawek – w art. 54 pkt 1 na stronie czterdziestej drugiej jest zapis mówiący, że wyrazy „Prezesowi Urzędu Regulacji Telekomunikacji zwanego dalej Prezesem URT” zastępuje się wyrazami... i znowu pojawia się „Prezesowi Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty zwanego dalej Prezesem URTiP”. Ja gdzieś się z tym spotkałam, ale w tej chwili, przy natłoku tych dokumentów nie wiem, czy to zostało uwzględnione w formie poprawki, czy była to uwaga na przykład pani mecenas w materiałach porównawczych.

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

To wszystko, tak?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

To na pewno było w materiale porównawczym, ponieważ to nie jest jedyny punkt, w którym są błędy polegające na złej odmianie wyrazów. Myślę, że nie ma nawet potrzeby zgłaszania poprawki, bo to są sprawy tak oczywiste, że muszą być skorygowane na dalszym etapie prac.

(Senator Apolonia Klepacz: Ja tylko polecam tę sprawę pamięci pani mecenas. Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dobrze. Dziękuję.

Kto z państwa senatorów miałby jeszcze jakieś uwagi?

(*Senator Mieczysław Janowski*: Ja ma pytania.)

Pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Jeżeli to, o czym powiem, było już poruszone podczas mej krótkiej nieobecności, to proszę o wybaczenie. Chodzi mi o art. 61 i art. 77. Dotyczą one używania samochodów osobowych, motocykli i motorowerów do celów służbowych. Nie było to poruszane?

(*Przewodniczący Zbyszko Piwoński*: Nie, nie.)

Dochodziły do mnie bardzo krytyczne uwagi na ten temat. Jak w tej chwili będzie wyglądała sytuacja osób, które korzystają z tych pojazdów, bo teraz formalnie korzystają one z nich bezprawnie lub wcale nie korzystają. Art. 77 mówi o tym, że przepis art. 61 ma obowiązywać od 1 stycznia 2002 r. To jest jedno pytanie, dotyczące tych dwóch artykułów.

Proszę jeszcze o wyjaśnienie kwestii, która dotyczyła – ja już nie pamiętam, ale pani mecenas będzie wiedziała, o co chodzi – ustawy o wspieraniu rozwoju regionalnego, w której coś się skreśla. Czego dotyczy to skreślenie? Nie zdążyłem się do tego odnieść, a tutaj dyskusji w tej sprawie nie było.

I trzecie pytanie, już ostatnie. Art. 79 pkt 3 mówi o tym, że przepis art. 48 pkt 7 wchodzi w życie z dniem 6 kwietnia. Skąd wzięła się ta data? Art. 48, jeśli dobrze pamiętam, dotyczył ubezpieczeń, i myślę, że zapis ten mógłby wejść w życie 1 kwietnia.

(*Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka*: Nie, nie.)

Nie? Być może jestem w błędzie. Inne zapisy wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia. To tyle, dziękuję bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Może ja od razu odpowiem na ostatnie pytanie, dotyczące tej daty 6 kwietnia. Chodzi tu po prostu o to, że przepis, który ma być nowelizowany, wchodzi w życie dopiero 6 kwietnia, więc wcześniej znowelizować go nie można. On jest jakby dodawany dopiero do ustawy o funkcjonowaniu funduszy emerytalnych, chyba jako art. 200a, i dopiero od tego momentu można go nowelizować.

(*Senator Mieczysław Janowski*: A więc wynika to z innej ustawy. Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Dziękuję.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Teraz te samochody.)

Teraz to drugie pytanie dotyczące samochodów oraz ustawy o rozwoju regionalnym – art. 53.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Tak. Co z tymi samochodami? O to też ludzie mnie pytają.)

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Skorupka:**

Tam jest skreślenie.

(*Głos z sali*: W materiale porównawczym jest to strona 150.)

(*Senator Mieczysław Janowski*: Aha, skreśla się po prostu tę agencję. To jest konsekwencja.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

Tak, tak, bo to jest konsekwencja tamtego.

(*Senator Mieczysław Janowski*: Czyli zostaje problem tych samochodów służbowych...)

Od kogo moglibyśmy usłyszeć odpowiedź na to pytanie?

(*Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska*: Chodzi o samochody?)

Tak, i rowery.

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

Tu jest luka. Poprzednie upoważnienie wyekspirowało z końcem roku, a zatem od 1 stycznia nie mamy tu regulacji. W ustawie o transporcie drogowym jest przywrócenie upoważnienia do uregulowania tych spraw. Jedyne, co można zaproponować wypełniając tą lukę prawną w art. 77 to to, że od dnia 1 stycznia regulacje te będą miały również zastosowanie do używania samochodów do celów służbowych.

Senator Mieczysław Janowski:

Pani Dyrektor, przepraszam, ale zadano mi pytanie, na które nie umiałem odpowiedzieć. Jak praktycznie sytuacja ma wyglądać w tej chwili? Czy jest tak, że osoby, które korzystały z pojazdów do celów służbowych, nie mogą otrzymywać za to pieniędzy?

Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji Beata Hebdzyńska:

W tej chwili nie ma do tego podstaw. Ale w momencie wejścia w życie tej ustawy będzie oczywiście możliwość czy też podstawa do zwrotu.

(*Głos z sali* Zaległości, zaległości.)

Przewodniczący Zbyszko Piwoński:

No właśnie. Czyli, krótko mówiąc, jest to uzupełnienie niedostatku prawnego, wypełnienie tej luki. Rozumiem. Dziękuję.

Czy jeszcze są jakieś uwagi, opinie, propozycje, które byśmy zgromadzili? Nie widzę zgłoszeń.

Wobec tego w tym momencie zakończymy tę część pracy.

Teraz Biuro Legislacyjne będzie to wszystko zestawiać i na niektóre wątpliwości udzieli nam jeszcze odpowiedzi. Jak już mówiłem, najprawdopodobniej będzie to przed posiedzeniem Senatu, we czwartek. Nie, przepraszam...

(Głos z sali: W piątek.)

(Senator Mieczysław Janowski: Do kiedy możemy ewentualnie składać poprawki?)

Chciałbym, żebyśmy składanie poprawek skończyli dzisiaj.

(Głos z sali: Możemy jutro skończyć posiedzenie Senatu.)

Dlatego nie chcę tak precyzyjnie określać terminu. Jeżeli byłoby to możliwe jutro, to ewentualnie po posiedzeniu Senatu. Dlatego też proszę ewentualne poprawki składać dzisiaj, żeby państwo mogli nad tym popracować. Musimy być przygotowani na taką możliwość, że spotkamy się jutro. Chociaż przewiduję, że będzie to raczej piątek. Pozostawiam sprawę jako otwartą i w odpowiednim momencie poinformujemy wszystkich zainteresowanych o terminie spotkania.

Mam prośbę do pani prezes i do pana dyrektora Białoruskiego, żeby zatrzymali się jeszcze na moment.

Wszystkim państwu dziękuję. Na tym kończymy tę część posiedzenia. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 01)

